



GAZETA CZASOPISMO REGIONALNE BIESZCZADKA

ROK XXVI 25.03.2016 r. 2,00 zł (w tym VAT 5%) ISSN 1231-9333 INDEKS 323659

Baligród - Cisna - Czarna - Komańcza - Lesko - Lutowiska - Olszanica - Solina - Ustrzyki Dolne



*Radujmy się! Rusza pierwsza zielen!
Szpak rozspiewany budzi nas o poranku
Pieśnią nad pieśniami - niebosiężnym trelem!
Śnieżycą wiosenna łanami się ścięła...
Jutro Wielkanoc w szafranie, z barankiem i pisanką!*

*W radosnym „ALLELUJA!” rozkołyszą się dzwony:
Ich śpiewem nas owieje, wiosenny wiatr rzeński.
Niech skrzydeł nam doda! Uniesie nad poziomy!
Chmurę spędzi z czoła. Rozwieje mgły zgubionym.
A naszą nową codzienność niech szpak chwali w swej pieśni!*

Jerzy „Baryła” Nowakowski
Wielkanoc 2016 r.

*Życzymy naszym Czytelnikom pogodnych, spokojnych i zdrowych
Świąt Wielkanocnych.
Mamy nadzieję, że w Państwa domach nie zabraknie radosnego,
wiosennego nastroju oraz serdecznych spotkań w gronie rodziny i
wśród przyjaciół.*

Redakcja Gazety Bieszczadzkiej

Zapraszamy na nasz portal www.bieszczadzka24.pl

BĘDZIE ŻŁOBEK



Czytaj str. 3

W Ustrzykach Dolnych znowu będzie żłobek. Jego budowa powinna rozpocząć się w tym roku. Znajdzie się w nim miejsce dla 45 dzieci w wieku do 3 lat z terenu gminy Ustrzyki Dolne.

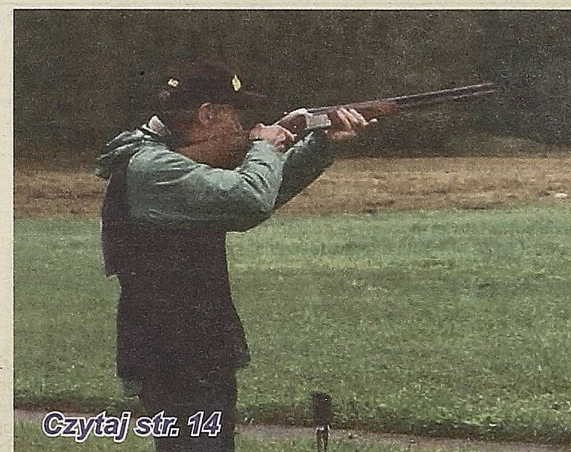
Zachować od niepamięci...



Czytaj str. 6

Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN, chce wydać monografię poświęconą Bojkowszczyźnie Zachodniej. Będzie to pierwsze tak obszerne opracowanie w języku polskim, poświęcone dawnemu życiu Bojków. Teraz naukowcy szukają pieniędzy na publikację.

Odszedł Grzegorz Strouhal



Czytaj str. 14

Z dużym opóźnieniem dotarła do redakcji GB informacja o śmierci pochodzącego z Ustrzyk Dolnych Grzegorza Strouhala, olimpijczyka, strzelca sportowego, trenera, który zmarł w połowie stycznia i został pochowany na cmentarzu Osobowickim we Wrocławiu.

PANEL PODŁOGOWY
DAB

8MM
AC4

HIT
20⁹⁹
ZŁ/M²



Ustrzyki Dln. (za kinem)
ul. 29 listopada 31, tel. 461 23 94

PLYTA OSB
GR. 22 MM
2,5M X 1,25M

HIT
67⁹⁰
ZŁ/SZT

PRODUKCJA OBIWIAZUJE DO WYCZERPANIA ZAPASÓW

TRANSPRZĘT Olszanica
kierunek Wańkowa

MATERIAŁY BUDOWLANE

KRUSZYWA
PUSTAKI
CHEMIA BUDOWLANA
KOSTKA BRUKOWA

TRANSPORT

885 750 900

“PROFIL”

Sanok, ul Okulickiego 8
tel. 46 320 09

PRODUKCJA METALOWA

OGRODZENIA
BRAMY
BALUSTRADY

Projektowanie i kompleksowe
wykonawstwo ogrodzeń

Droga Krzyżowa na Tarnicę - ważne informacje dla uczestników



Fot. M. Piela

W związku ze zbliżającym się Wielkim Piątkiem, BdPN spodziewa się tysięcy pielgrzymów, którzy udadzą się w Drogę Krzyżową na Tarnicę. Straż parkowa przypomina, że będzie karać za zaśmiecanie, pozostawianie zniczy czy używanie urządzeń nagłaśniających.

Wielki Piątek w tym roku przypada na dzień 25 marca. Bieszczady tradycyjnie spodziewają się tysięcy pielgrzymów, którzy udadzą się na Drogę Krzyżową na Tarnicę.

Pielgrzymi na Tarnicę wyruszą dwoma trasami: z Ustrzyk Górnych (szlak czerwony) i z Wołosatego (szlak niebieski). Na szczyt wyruszać będą ok godz. 8.30-9.00. Przewidywany czas przejścia poszczególnych tras to ok. 4 godz. z Ustrzyk Górnych i 3 godz. z Wołosatego.

Wszyscy, którzy zechcą wybrać się na Drogę Krzyżową powinni pamiętać, że w najwyższych partiach gór przeważają jeszcze warunki zimowe. - Obserwowana jest częsta zmiana sytuacji pogodowej, a w wielu miejscach podłoże szlaku może być grząskie i błotniste – prosimy o zachowanie szczególnej ostrożności – apeluje dyrekcja Bieszczadzkiego Parku Narodowego i przypomina, że

nie ponosi odpowiedzialności za skutki wypadków losowych.

Wszyscy pielgrzymi powinni dobrze przygotować się na wyjście, zabrać ciepłą odzież i terenowe obuwie, a przede wszystkim ocenić czy własna kondycja po okresie zimowym pozwala na udział w tym wyzwaniu.

- Szlak z Wołosatego na Tarnicę został w zeszłym roku wyremontowany, prosimy nie schodzić ze szlaku i nie chwycić się taśmowych barier ochronnych – informuje BdPN. - Należy przestrzegać wszystkich zaleceń służb porządkowych Parku oraz GOPR i dostosować się do komunikatów związanych z organizacją ruchu.

Dla uczestników Drogi Krzyżowej, Park udostępni płatne parkingi: w Wołosatem oraz w Ustrzykach Górnych. Nieodpłatnie zostaną uruchomione też sanitariaty: dwa w Wołosatem i dwa w Ustrzykach Górnych, a za wejście na szlaki nie będzie pobierana opłata.

Straż Parkowa będzie karać wszystkich, którzy będą używać urządzeń nagłaśniających tj. megafonów, tub itp. BdPN przypomina również, że będzie surowo karać za pozostawianie na swoim terenie zniczy i za zaśmiecanie terenu.

BdPN/paba

Czas na Wielkanoc

Dom posprzątany, kartki wystane, święta za pasem. Teraz nadszedł czas na gotowanie. Mazurki, żurki, babki na pewno znajdują się na każdym świątecznym stole. A może by tak wrócić do tradycyjnego, polskiego świętowania, tak jak robili to nasi przodkowie? A na dawnych stołach podstawą świątecznych potraw była dziczyzna. To ona była królem każdego domu i podawana była na dziesiątki sposobów. A, że ostatnio przeżywamy renesans tego najzdrowszego mięsa, a co za tym idzie coraz łatwiej możemy ją dostać, to otwierają się przed nami możliwości wyczarowania naprawdę niebiańskich potraw.



Fot. G. Łukacijewski

Przed wszystkim paszety. Wystarczy nawet niewielki dodatek łopatki czy szynki z dzika, aby zachwycić współbiesiadników. A jak do masy mięsnej dodamy suszonych grzybów z jesiennych zapasów, a na sam koniec prawie gotowy paszтет zalejemy wiśniową galaretką, otrzymamy jedno z najwykwintniejszych dań kuchni francuskiej, za które smakosze znanego Loary daliby się pokroić. Kolejnym danem, które można podrasować

dziczyzną jest żurek. Wystarczy ugotować bulion na sarnich podrobach (płatka i serce), zalać go staropolskim żurem na zakwasie i już możemy przyjmować gratulacje za przygotowanie jednej z najbardziej tradycyjnych, śląskich potraw. A jeśli na talerzu żurek podamy z białą kielbasą z dzika to już w ogóle palce lizać. Pomysłów na podanie dziczyzny na wielkanocny stół jest dużo. Można tu wspomnieć o wspaniale

ZDANIEM LEŚNIKA



Mateusz Świerczyński

prezentującej się pieczonej w całości szynce z dzika, peklowanej łopatce z jelenia czy schabie nadziewanym żurawiną. Nie możemy zapomnieć również o potrawach z ptactwa. Pieczona dzika kaczką, smażone, a następnie pieczone w miodowej glazurze udka z dzikiej gęsi czy w końcu piersi z bażanta to dania wykwinne jak i odrobinkę zapomniane we współczesnej kuchni, dzięki czemu na pewno zaskoczymy ich podaniem rodzine. I do takiej kuchni właśnie Państwa namawiam. Tradycyjnej, opartej na najbardziej ekologicznym i najmniej nafażerowanym chemią mięsie, jakim jest dziczyzna. Poczujmy się przez święta jak dawny, polski szlachcic, któremu tłuszcz z kielbasy z dzika spływał po brodzie, a zapach pieczonej szynki owijał cały jego dwór.

Na koniec chciałbym złożyć Państwu życzenia zdrowych, wspaniałych, spokojnych, i przede wszystkim smakujących tradycyjnymi potrawami świąt wielkanocnych!

Darz Bór i smacznego!!!

Zmiany w Kapitułe

Kapituła Miłośników Bieszczadzkiej Przyrody wybrała nowe prezydium. Nowym przewodniczącym został nadleśniczy ze Stuposian Jan Mazur.

Posiedzenie Kapituły Miłośników Bieszczadzkiej Przyrody, działającej od 2008 roku w Lutowiskach, odbyło się 11 marca. W jej skład wchodziły leśnicy z terenu Bieszczadów, osoby zajmujące się ochroną przyrody. Jej członkiem jest też podróżniczka Elżbieta Dzikowska jako honorowy obywatel gminy. Z inicjatywy kapituły organizowany jest coroczny Dzień Żubra w Lutowiskach, który w tym roku odbędzie się już po raz dziesiąty. Gremium to przynajmniej co roku statuetki Bieszczadzkiego Żubra.



Fot. archiwum UG Lutowiska

Głównym punktem posiedzenia był wybór nowego prezydium. Zebrani uczcili minutą ciszy pamięć poprzedniego przewodniczącego kapituły, Tadeusza Zająca, który zmarł w ubiegłym roku. W wyniku wyborów nowym przewodniczącym wybrano Jana Mazura, nadleśniczego ze Stuposian. Ponieważ z funkcji sekretarza zrezygnował Włodzimierz Podyma, kapituła powierzyła te zadania Markowi Bajdzie, nadleśniczemu z Lutowisk.

W drodze wyborów skład kapituły został uzupełniony o dwie osoby: Stanisława Orłowskiego, szefa Stowarzyszenia Przewodników „Karpaty” i Rafała Osieckiego, leśnika z Nadleśnictwa Lutowiska.

Omówiono wstępnie program Dnia Żubra, zaproponowano też nowe punkty tych uroczystości.

Edward Marszałek, rzecznik prasowy RDLP w Krośnie

ZŁAPANE PODCZAS BIESZCZADZKICH WĘDRÓWEK



Fot. P. Bajda

Nie da się ukryć, że za oknami już czuć wiosnę. W Bieszczadach wcześniej niż w ubiegłym roku pojawił się czosnek niedźwiedzi, przysmak wielu smakoszy. Pamiętajcie jednak, że jest to roślina objęta częściową ochroną. Nie wolno go zrywać z terenu rezerwatów i Bieszczadzkiego Parku Narodowego.

Zapraszamy do przysyłania swoich zdjęć na adres redakcja@bieszczadzka24.pl

A MOŻE BY TAK PIEPRZAĆ WSZYSTKO I WYJECHAĆ W



BIESZCZADY

f /bieszczadnicy

BĘDZIE ŻŁOBEK

W Ustrzykach Dolnych znowu będzie żłobek. Jego budowa powinna rozpocząć się w tym roku. Znajdzie się w nim miejsce dla 45 dzieci w wieku do 3 lat z terenu gminy Ustrzyki Dolne.

W tym roku rozpoczną się prace przy rozbudowie Przedszkola nr 1. Zostanie dobudowane nowe skrzydło, w którym ma się znaleźć żłobek. Oba obiekty zostaną połączone ze sobą oszkloną przewiązką. W żłobku znajdzie się miejsce dla 45 maluchów z terenu gminy.

- Mam dwojkę dzieci, jedno w przedszkolu, a drugie ma pół roczku – mówiła Mariola mama małego Krzysia i Wiktorii. – Gdy urodziła się córka musiałam zrezygnować z pracy, bo nie miałam, co zrobić z małą. Mąż i ja nie zarabialiśmy na tyle by przyjąć nianię. Żłobka u nas nie ma. Gdyby był nie musiałabym zrezygnować z pracy. Dla mnie to dobra wiadomość, ja pójdę do pracy, Wikta do żłobka – ucieszyła się mama maluchów.

Żłobek zostanie dobudowany w miejscu obecnego placu zabaw, który zostanie przeniesiony z boku przedszkola. Będzie to budynek piętrowy, znajdują się w nim 3 sale dla dzieci z łazienkami, sala audio-wideo, szatnia, wózkownia, gabinet dyrektora i gabinet specjalistyczny przeznaczony np. dla logopedy. Budynek wyposażony będzie w windy i podjazdy dla niepełnosprawnych. W żłobku funkcjonować będą trzy piętnastoosobowe grupy, którymi będą zajmować się trzy opiekunki.

- Dzieci uczęszczające do żłobka czy przedszkola lepiej rozwijają się z uwagi na to, że poza czynnościami opiekuńczymi prowadzone są z nimi zajęcia wychowawcze i dydaktyczne. – mówiła Halina Armata, dyrektor Przedszkola nr 1. - W chwili obecnej przepisy nie pozwalają przyjmować dzieci niemających 3 lat. Opiekę nad takimi dziećmi zapewnia właśnie żłobek – wyjaśnia dyrektorka.



foto. wizualizacja własna

Inwestycja ma kosztować ponad 3,5 mln zł i zostanie sfinansowana ze środków budżetu państwa, Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej w ramach projektu „Maluch – edycja 2016” oraz ze środków własnych gminy. Samorząd złożył już wnioski o dofinansowanie do Regionalnego Programu Operacyjnego, a także w Europejskim Funduszu Rozwoju Regionalnego.

Urzednicy obiecują, że postarają się by inwestycja rozpoczęła i zakończyła się jak najszybciej. Na razie nie ma jeszcze rozpoczętych procedur przetargowych, w związku z czym prace mogą przeciągnąć się do 2018 roku.

msm

Ustrzyki czekają remonty

W pierwszym półroczu Urząd Miejski w Ustrzykach Dolnych na remonty dróg i chodników planuje wydać 1,6 mln zł. Wyremontowane zostaną zarówno chodniki w mieście jak i drogi w gminie. Planowane jest też wykonanie oświetlenia w większości wsi należących do gminy Ustrzyki Dolne.



foto. M.S.Mazurkiewicz

W miarę sprzyjające warunki atmosferyczne pozwalają na rozpoczęcie i kontynuowanie robót budowlanych na drogach i chodnikach. W pierwszej połowie roku Urząd Miejski planuje wydanie blisko 1,6 mln zł na inwestycje drogowe. Będą one realizowane zarówno w mieście jak i w gminie.

W chwili obecnej nowe nawierzchnie chodników z kostki brukowej wykonywane są na ul. Nadgórnej. To kolejny etap prac remontowych na tej ulicy, po zrealizowaniu pierwszej części modernizacji głównej magistrali wodociągowej.

Urzednicy mówią, że do końca pierwszej połowy 2016 r. powinny zostać wykonane roboty modernizacyjne rawników chodników przy ul. Łukasiewicza. W pierwszym półroczu zaplanowano też rozpoczęcie

budowy drogi i chodnika przebiegającej od ul. Łukasiewicza-budynki „Prochatka” w kierunku basenów „Delfin”.

Przed 1 września powinno się też skończyć wykonanie drogi ul. Dobrej i chodnika przy Zespole Szkół Publicznych nr 2. Tam również planowana jest budowa parkingu w ramach realizacji Budżetu Obywatelskiego 2015. W pierwszym półroczu robiona będzie także droga od ul. Kolejowej w kierunku mini osiedla zlokalizowanego na stoku Gromadzyna.

Planowane są budowy dróg lokalnych w miejscowościach Krościenko, Bandrów, Hoszów i w Równi. Na te roboty przetargi zostały rozstrzygnięte, a ustalone w nich termin zakończenia robót to 30 czerwiec. Na te inwestycje przeznaczono 1,6

mln. zł ze środków budżetu miasta.

Z informacji uzyskanych w Wydziale Inwestycji i Drogownictwa wynika, że na ukończeniu jest remont drogi i mostu w Stańkowej-Zawadka i w Łodynie.

Uchwała budżetowa przyjęta na rok 2016 przewiduje do realizacji kilkanaście kilometrów dróg w Jurczkowie, Ropience, Równi czy Brelikowie, a to tylko niektóre z nich. Planowane jest też wykonanie oświetlenia w większości wsi należących do gminy Ustrzyki Dolne.

Planowane są również dalsze prace budowlane na stadionie miejskim i na trasach biegowych w Ustjanowej, a także remonty budynków komunalnych m.in.: w miejscowościach Ropienka i Równia, a także na ul. Dwernickiego.

msm

Trudna sesja

Omówienie Programu 500+, nowa lokalizacja kompostowni, dofinansowanie dla szpitala oraz rozpatrzenie sporu o wybór sołtysa w Hoszowczyku były głównymi tematami ostatniej sesji Rady Miejskiej w Ustrzykach Dolnych.

Ostatnia sesja Rady Miejskiej obfitowała w wiele ważnych dla mieszkańców tematów. Dokonano m.in. zmian w uchwale budżetowej dopisując kwotę 826,5 tys. zł z Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej w ramach programu „Maluch - edycja 2016” na utworzenie w Ustrzykach oddziału żłobkowego. Omówiono przygotowanie do realizacji rządowego programu „500+” i podjęto decyzję o przeniesieniu Wydziału Oświaty Urzędu Miejskiego z budynku przy ul. Wyzwolenia do budynku internatu Zespołu Szkół Publicznych nr 2. Wszystkie świadczenia dla mieszkańców, a także stypendia dla uczniów nadal wypłacane będą przy ulicy Wyzwolenia. Podjęto też decyzję w sprawie oddziału Ustrzyk Dolnych w realizacji kompostowni w miejscowości Średnie Wielkie na terenie gminy Zagórz.

Będzie sprzęt medyczny nie podjazd

Dużo emocji wywołała sprawa dofinansowania dla Samodzielnego Publicznego Zespołu Opieki Zdrowotnej, o które wystąpiła dyrektorka



foto. M.S. Mazurkiewicz

Ewa Sudoł, za pośrednictwem Starostwa Powiatowego. Dofinansowanie miało być przeznaczone na zakup autoklawu i lampy rentgenowskiej, koszt zakupu to ponad 150 tys. zł. Rada przeznaczyła na ten cel 50 tys. zł. Będąc gościem sesji dyrektorka ZOZ Ewa Sudoł chciała jednak by te pieniądze przeznaczyć na remont podjazdu dla karetek.

- Podjazd jest w fatalnym stanie, a jest jednocześnie wizytówką szpitala – przekonywała dyrektorka. Radni nie przyjęli jednak tej argumentacji twierdząc, że sprzęt medyczny jest ważniejszy. - Podjazd wytrzyma jeszcze jakiś czas, w tym czasie możemy rozmawiać o dofinansowaniu, a aparatura jest

moim zdaniem ważniejsza – wskazywał radny Arkadiusz Lupa. Rada przyjęła tę propozycję, zapraszając dyrektorkę do dalszych rozmów.

Nieprawidłowości w Hoszowczyku

Komisja rewizyjna, skarg i wniosków przedstawiła też wynik kilkutygodniowej pracy, której zadaniem było wyjaśnienie sporu pomiędzy częścią mieszkańców Hoszowczyka, a sołtysem Romanem Bałhajem. - Cała sprawa w Hoszowczyku zaczęła się od sfalszowania przez sołtysa Bałhaja protokołu z zebrania wiejskiego – mówił Roman Binkowski, przedstawiciel protestujących mieszkańców wsi. - Co innego uzgadniał i mówił mi na zebraniu, a co innego sołtys zapisał w protokole – wskazywał.

Wcześniej radni wysłuchali protokołu prac przedstawionego przez Grzegorza Oleksyka przewodniczącego komisji, w którym zaznaczono, że pierwszy sygnał o nieprawidłowościach wpłynął do Rady Miejskiej 8 stycznia. Protestujący wskazywali, że błędnie przekazano datę zebrania na 5 grudnia, a zebranie miało miejsce 5 stycznia. Według nich wzięły w nim udział osoby niemieszkające we wsi, a krewni sołtysa zasiadali w komisji skrutacyjnej liczącej głosy. Nie sprawdzano też samości głosujących, a karty wynoszone poza salę, w której odbywało się zebranie.

Komisja rewizyjna pracując wspólnie z komisją ds. wsi potraktowała pismo jako skargę na burmistrza i w takim trybie ją rozpatrzyła. Na posiedzeniu komisji wyjaśnienia złożył burmistrz, który wyjaśnił, że błędnie wskazana data zebrania była pomyłką pisarską i zaraz po zauważeniu została poprawiona, o czym poinformowano mieszkańców. W zebraniu wzięło udział 82 osoby ze 124 uprawnionych. Wszyscy, którzy głosowali byli uprawnieni, a wśród nich również ci, którzy osobiście złożyli dokumenty dopisując się do list i składając wymagane od nich oświadczenia woli.

Komisje wysłuchały przedstawicieli protestujących i sołtysa Romana Bałhaja, który stwierdził, że wszystkie osoby głosujące były

na zebraniu, a więc brały udział w życiu wsi. Przyznał jednocześnie, że 13 z nich to osoby przebywające na wczasach w jego posesji, które złożyły dobrowolnie oświadczenia i zostały dopisane do list uprawnionych do głosowania.

- Komisja rewizyjna nie znalazła zmian wskazujących na naruszenie prawa – kontynuował Grzegorz Oleksyk. - Reasumując zebranie wiejskie we wsi Hoszowczyk przeprowadzone 5 stycznia pod względem proceduralnym zostało przeprowadzone prawidłowo – konkludował.

Komisja wniosła o odrzucenie skargi jako niezasadnej. Ze stanowiskiem komisji polemizowali przedstawiciele przeciwników postępowania sołtysa, Roman Binkowski i Edward Kityk. Rada w głosowaniu poparła wniosek komisji, a sześcioradnych wstrzymało się od głosu. Przewodniczący Rady Miejskiej Bogdan Ferenc złożył wniosek o przeprowadzenie przez komisję rewizyjną kompleksowej kontroli realizacji budżetu sołectwa Hoszowczyk za rok 2015.

- Co z tego, że stwierdzono dokonanie fałszowania protokołu z zebrania, jak sprawę umorzono ze względu na niską szkodliwość czynu. Rozumiem że zebranie było zgodne z prawem, jak mówi Rada, ale ta sprawa podzieliła wieś – mówił zawzięty Roman Binkowski wychodząc z sesji.

msm



KRONIKA POLICYJNA

Złodziej i paser zatrzymani

Policjanci Wydziału Kryminalnego ustrzyckiej komendy zatrzymali mieszkańca powiatu bieszczadzkiego, który włamał się do punktu sprzedaży butli z gazem. Zatrzymany został również paser, któremu 23-latek sprzedawał skradziony towar.

W nocy z 2 na 3 marca br. na terenie Ustrzyk Dolnych doszło do kradzieży z włamaniem do punktu sprzedaży butli z gazem. Sprawca ukradł 8 butli wypełnionych gazem. Wartość strat oszacowano na kwotę 1,3 tys. złotych.

Złodziej długo nie pozostał na wolności, bo policjanci Wydziału Kryminalnego ustrzyckiej komendy szybko ustalili kim jest. Sprawcą okazał się 23-letni mieszkaniec powiatu bieszczadzkiego. Razem z nim zatrzymano też pasera, również 23-letniego mieszkańca powiatu bieszczadzkiego, któremu sprzedawał skradzione przedmioty. Funkcjonariusze odzyskały je wszystkie.

Podczas dalszych czynności, w czasie przeszukania, policjanci zabezpieczyli 731 paczek papierosów oraz 23 butelki alkoholu bez polskich znaków akcyzy. Mężczyźni zostali zatrzymani i przedstawiono im zarzuty.

Nietrzeźwy tylko jeden

W środę 4 marca policjanci ruchu drogowego z Leska od godz. 4 prowadzili działania „Trzeźwy Poranek”. Sprawdzili trzeźwość 100 kierowców. Jeden z nich, 44-letni mieszkaniec powiatu wielickiego był nietrzeźwy. Stracił swoje prawo jazdy i będzie odpowiadał karnie.

Policjanci ruchu drogowego, od wczesnych godzin porannych, pracowali podczas akcji „Trzeźwy poranek”. W tym celu zorganizowali siedem punktów, w których dokonywali kontroli stanu trzeźwości kierowców. Funkcjonariusze przebadali łącznie 100 kierowców. Jeden z nich był nietrzeźwy. 44-letni mieszkaniec powiatu wielickiego kierował mitsubishi mając w organizmie 0,87 promila alkoholu.

Nietrzeźwy kierowca za swoje zachowanie odpowie przed sądem. Za przestępstwo kierowania w stanie nietrzeźwości grozi kara pozbawienia wolności do lat 2.

„Świętował” Dzień Kobiet

Policjanci z Komendy Powiatowej w Ustrzykach Dolnych zatrzymali w Dzień Kobiet 8 marca nietrzeźwego kierowcę.

W Ustrzykach Dolnych patrol Ruchu Drogowego Komendy Powiatowej zatrzymał do kontroli drogowej kierującego renault mieszkańca gm. Ustrzyki Dolne. Podczas kontroli okazało się, że mężczyzna znajdował się w stanie nietrzeźwości. W wydychanym przez niego powietrzu stwierdzono 0,56 promila alkoholu.

Nie dostała towaru

Mieszkanca powiatu bieszczadzkiego zawiadomiła o zakupie na portalu internetowym telefonu komórkowego. Za towar zapłaciła, ale nigdy go nie dostała.

Mieszkanca powiatu bieszczadzkiego 12 marca zawiadomiła policjantów z Komendy Powiatowej Policji w Ustrzykach Dolnych o tym, że dokonała przez internet zakupu telefonu komórkowego. Telefon zamówiła przez jeden z portali internetowych. Zapłaciła za niego 210 zł, jednak towar nigdy nie dotarł do Ustrzyk Dolnych. Do chwili obecnej nie otrzymała towaru ani zwrotu pieniędzy.

Jeden na czterystu

W poniedziałek 14 marca bieszczadzcy policjanci przeprowadzili działania „Trzeźwy poranek”. Po raz kolejny okazało się, że kierowcy poruszający się po naszych drogach co raz częściej siadają nietrzeźwi za kierownicę.

Celem cyklicznych działań prowadzonych przez policjantów na terenie Bieszczad, jest kontrola stanu trzeźwości kierujących i eliminowanie tych, którzy stwarzają zagrożenie w ruchu drogowym. Przeprowadzona 14 marca akcja miała postać wyrywkowego badania kierowców na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu. Funkcjonariusze przebadali 405 kierowców. Okazało się, że tylko jeden z nich był nietrzeźwy. 43-letni mieszkaniec powiatu bieszczadzkiego kierował audi mając w organizmie 0,9 promila alkoholu w wydychanym powietrzu.

Nietrzeźwy kierujący za swoje zachowanie odpowie przed sądem. Za przestępstwo kierowania w stanie nietrzeźwości grozi kara pozbawienia wolności do lat 2.

Tragiczny finał poszukiwań

Policjanci z ustrzyckiej komendy wraz ze strażakami z ochotniczych jednostek poszukiwali w środę 9 marca 29-letniego mężczyzny. Rodzina zaalarmowała policję, że z domu wyszedł we wtorek 8 marca, po południu i nie wrócił. Ciało mężczyzny odnaleziono w lesie.

We wtorek w nocy, dyżurny ustrzyckiej komendy przyjął zawiadomienie o zaginięciu 29-letniego mężczyzny, które złożyła jego matka. Jak wynikało ze zgłoszenia, mężczyzna wyszedł z domu i do późnych godzin nocnych nie wrócił. Nie było też z nim żadnego kontaktu.

Policjanci przez całą noc kontrolowali miejsca, w których mógł przebywać zaginiony. Rano ruszyła szerszej zakrojona akcja poszukiwawcza. W poszukiwaniach 29-latek brali udział policjanci i strażacy. Przeszukiwali okolicę Strwiąża, przeszczeszywali pobliskie lasy. Do działań skierowano także przewodnika z psem tropiącym, który doprowadził do zwłok poszukiwanego mężczyzny. Ciało 29-latek odnaleziono w lesie, wstępne ustalenia wskazują na to, że popełnił samobójstwo.

Policjanci wyjaśniają okoliczności tego zdarzenia.

paba/KPP

Wpadł po 12 latach

12 lat ukrywał się przed wymiarem sprawiedliwości oskarżony o kradzież z włamaniem, mieszkaniec powiatu krośnieńskiego. Został zatrzymany przez funkcjonariuszy straży granicznej w miejscowości Smerek.

Do zatrzymania mężczyzny doszło w niedzielę 13 marca. Funkcjonariusze z placówki Straży Granicznej w Wetlinie zatrzymali go w Smereku w powiecie leskim.

Poszukiwany 47-latek na stałe zameldowany jest w powiecie krośnieńskim. W 2004 roku mężczyzna został skazany na karę pozbawienia wolności za kradzież z włamaniem. W dniu 20 grudnia 2004 roku wystawiono za nim list gończy. Przez te lata mężczyzna ukrywał się prawdopodobnie na terenie Włoch.

Mężczyzna został przekazany funkcjonariuszom KPP w Lesku.

paba/BIOSG



fot. BIOSG

W leskiej policji wymiana kadr

We wtorek 15 marca w leskiej komendzie odbyło się uroczyste powitanie Zastępcy Komendanta Powiatowego. Został nim dotychczasowy Zastępca Naczelnika Wydziału Prewencji i Ruchu Drogowego KPP w Sanoku podkom. Tomasz Balawajder. Jego poprzednik mł. insp. Tadeusz Zięba odszedł na emeryturę.

nowisko Zastępcy Komendanta Powiatowego Policji w Lesku. Uroczystość odbyła się w obecności policjantów i pracowników cywilnych leskiej komendy. Nowo mianowany Zastępca Komendanta Powiatowego będzie nadzorował Wydział Prewencji i Ruchu Drogowego.

Podkom. Tomasz Balawajder jest absolwentem Politologii Akademii Humanistyczno-Ekonomicznej w Łodzi oraz Wyższej Szkoły Policyjnej w Szczytnie. Służbę w policji pełni od 18 lat. Dotychczas zajmował stanowiska: kierownika Rewiru Dzielnicowych w Gminie Sanok i Tyrawie Wołoskiej, kierownika Posterunku Policji w Gminie Sanok i Tyrawie Wołoskiej, był zastępcą Naczelnika Wydziału Kryminalnego KPP w Sanoku oraz zastępcą Naczelnika Wydziału Prewencji i Ruchu Drogowego w Komendzie Powiatowej Policji w Sanoku.

Na stanowisku zastępcy komendanta zastąpił mł. insp. Tadeusza Ziębę, który z mundurem pożegnał się pod koniec lutego.

paba/KPP Lesko



fot. KPP Lesko

We wtorek 15 marca odbyła się odprawa, podczas której Komendant Powiatowy Policji w Lesku nadkom. Roland Szczepanik uro-

czyście powitał swojego nowego zastępcę. Podkom. Tomaszowi Balawajderowi wręczył rozkaz personalny o powołaniu na sta-

Służby rozmawiały o bezpieczeństwie

W komendzie Bieszczadzkiego Oddziału Straży Granicznej w Przemyslu miało miejsce spotkanie konsultacyjne, dotyczące współdziałania służb związanych z poprawą bezpieczeństwa w rejonie przygranicznym województwa podkarpackiego.

Spotkanie odbyło się 16 marca, a oprócz gospodarza, Komendanta Bieszczadzkiego Oddziału Straży Granicznej płk. SG dr. Piotra Patli w nim udział: Komendant Wojewódzki Policji w Rzeszowie insp. dr Krzysztof Pobuta, dyrektor Instytutu Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego Wydziału Bezpieczeństwa Wewnętrznego Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie nadkom. dr Jarosław Truchan, dowódca Samodzielnego Pododdziału Antyterrorystycznego Policji w Rzeszowie mł. Insp. Piotr Łowicki oraz Komendant Regionalnej Straży Ochrony Kolei (SOK) w Przemyslu mgr Jerzy Brodowski.

Celem wizyty służb w Przemyslu były uzgodnienia dotyczące zorganizowania warsztatów szkoleniowych z udziałem funkcjonariuszy SOK, Policji i Straży Granicznej.



fot. BIOSG

- Zakres warsztatów będzie obejmował realizację zadań służbowych związanych z organizowaniem wspólnych działań o charakterze prewencyjnym, a także z bezpieczeństwem granicy Polski - poinformowała mjr Elżbieta Pikor, rzecznik Bieszczadzkiego Oddziału Straży Granicznej.

Planowane przedsięwzięcie to kolejna już edycja tego typu szko-

leń organizowanych w tym roku na terenie Polski. Pierwsza z nich odbyła się na terenie województwa warmińsko-mazurskiego, w rejonie przygranicznym Polski, Litwy oraz Obwodu Kaliningradzkiego i przyniosła pozytywne efekty w postaci udoskonalenia form i metod współdziałania służb odpowiedzialnych za bezpieczeństwo granic RP.

paba/BIOSG

Znaleźli martwego misia

W poniedziałek 14 marca podlesniczy z leśnictwa Sokoliki (Nadleśnictwo Stuposiany) zauważył martwego niedźwiedzia w jednym z oczek wodnych powstałych w wyniku spiętrzenia wody przez bobry.



fot. Grzegorz Leśniewski

- Niezwłocznie poinformowałem o zdarzeniu Powiatowego Lekarza Weterynarii w Ustrzykach Dolnych i dyrektora RDOŚ w Rzeszowie - mówi Jan Mazur, nadlesniczy Nadleśnictwa Stuposiany. - Ciało zwierzęcia wyłowiono z wody i przewieziono do

miejsca, gdzie można było pobrać próbki do badań toksykologicznych i pod kątem gruźlicy. Ich wyniki dadzą odpowiedź na pytanie o przyczynę śmierci drapieżnika, który był w dość dobrej kondycji: Brak na jego ciele jakichkolwiek obrażeń. Brak wody w

plucach wskazuje również, że śmierć nastąpiła zanim znalazł się w stawie.

Jak podało Radio Rzeszów „Drapieżnik nie utopił się w oczku wodnym i nie ma obrażeń spowodowanych przez człowieka lub innego drapieżnika. Najprawdopodobniej nie chorował też na gruźlicę bo badane węzły chłonne nie wykazały widocznych zmian. Przeprowadzona sekcja zwłok wykluczyła te trzy możliwości, ale prowadzone są kolejne badania. Być może niedźwiedź zjadł jakąś truciznę i to było przyczyną jego śmierci. Dokładne powody padnięcia zwierzęcia będą znane za mniej więcej dwa tygodnie.”

Wiek samca oszacowano na 12 lat, ważył 250 kg. W lasach Podkarpacia żyje obecnie ponad 150 niedźwiedzi.

Edward Marszałek, rzecznik RDLP Krosno,

PROGRAM 500+ W GMINACH

Program „Rodzina 500+” ruszy od 1 kwietnia. Od tego dnia, rodzice będą mogli składać wnioski o dofinansowanie na dziecko. Ośrodki pomocy społecznej spodziewają się szturm, gdy ruszy nabór wniosków.

Program „Rodzina 500+” rusza od 1 kwietnia i od tego dnia, do programu dołączyć można będzie w dowolnym momencie. Świadczenie przekazywane będzie bezpośrednio na konto wskazane przez rodzica lub gotówką do 18 r.ż. dziecka. Rodzice, bez względu na swoje dochody, otrzymają po 500 zł miesięcznie na drugie i kolejne dziecko.

Rodziny o dochodach nie wyższych niż 800 zł na osobę, dostaną 500 zł także na pierwsze dziecko, a w przypadku dziecka niepełnosprawnego kwota ta wynosi 1 tys. 200 zł. Osoby

po biorące zasiłki rodzinne, ubiegając się o świadczenie wychowawcze z Programu „Rodzina 500+” składają tylko wniosek o ustalenie prawa do świadczenia wychowawczego. Inni oprócz wniosku o ustalenie prawa do świadczenia na pierwsze dziecko, dołączają zaświadczenia pozwalające ustalić wiek dziecka, orzeczenia i wyroki sądu rodzinnego, a także określającego dochody wszystkich członków rodziny.

Z zapowiedzi urzędników, wniosek o świadczenie wychowawcze będzie można składać od momentu startu programu, czyli od 1 kwietnia 2016 r. Można go będzie złożyć w wersji papierowej w ośrodkach pomocy społecznej, gminach lub za pośrednictwem poczty. Przygotowywane są programy umożliwiającej złożenie wniosku w

wersji elektronicznej, a planowane jest to za pomocą: bankowości elektronicznej, Platformy Usług Elektronicznych Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (PUE ZUS), Portalu Emp@tia (empatia.mrpips.gov.pl) oraz za pośrednictwem ePUAP.

W bieszczadzkiej Ośrodkach Pomocy Społecznej trwają przygotowania, których celem jest maksymalne usprawnienie i ułatwienie wydawania nowego świadczenia.

W Ustrzykach Dolnych wnioski o ustalenie prawa i wypłatę świadczenia wychowawczego z Programu „Rodzina 500 +” będą przyjmowane w Miejsko-Gminnym Ośrodku Pomocy Społecznej przy ul. Wyzwolenia 7 (w pomieszczeniach po Wydziale Oświaty).

W Lesku wnioski otrzymają w Urzędzie Miasta i Gminy przy ul. Parkowej 1 pokój 103 i 104.

Powiat bieszczadzki:
- w Czarnej budynek Urzędu Gminy pokój 19
- w Lutowskich budynek Urzędu Gminy
Powiat leski:
- Gmina Baligród – Pl. Wolności 13 budynek Urzędu

- Gmina Cisna budynek Urzędu pok: 7
- Gmina Olszanica budynek Urzędu (parter pokój naprzeciw wejścia)

- Gmina Solina budynek Urzędu w Polańczyku ul. Wiejska 2
W Podkarpackim Urzędzie Wojewódzkim działa bezpłatna infolinia dotycząca programu „Rodzina 500 PLUS”. Numer telefonu to 800 100 990. Dzwonić można w dni powszednie w godzinach od 7.30 do 15.30, z wyjątkiem wtorku - wtedy urzędnicy dyżurni w godz. od 8 do 16.



15-lecie Kabaretu Neo-Nówka

23 kwietnia 2016r.
Hala ZSP nr 1 USTRZYKI DOLNE Godz: 16:00
Bilety do nabycia w Urzędach Dobrej Kultury przy ul. 29 Listopada 31, w Recepty Hall przy ul. 29 Listopada 31
Ceny biletów: 50 zł, 60 zł, 70 zł (rybnar) oraz 80 zł (VIP)

bilety.nakabarety.pl



Bilety : sklep.neonowka.pl

msm

Bo o historię dbać trzeba!

Muzeum Historii Bieszczad w Czarnej Górze przez trzy lata zgromadziło setki eksponatów związanych z historią naszego regionu. Wciąż napływają nowe, niestety LeAnn i Rafał Dudka nie mają gdzie ich trzymać. Potrzebna jest rozbudowa placówki.

- W ubiegłym roku znajomy podarował nam sanie i wóz koszowy, niestety teraz stoją niemal pod gołym niebem, bo nie mamy pieniędzy, aby wybudować porządną wiatę. Dlatego postanowiliśmy zebrać pieniądze za pomocą portalu crowdfundingowego polakpotrafi.pl - mówi LeAnn Dudka, która razem z mężem Rafałem prowadzi Muzeum Historii Bieszczad. - Pieniądze zbieramy do 6 kwietnia i jesteśmy dobrej myśli. Mamy ponad 900 zł, a chcemy zbierać 3 tys. 500 zł.

Muzeum powstało trzy lata temu. Znajduje się trochę w bok od dużej petli bieszczadzkiej, w Czarnej Górze. Małżeństwo Dudka na jego potrzeby zaadaptowało pomieszczenia gospodarcze przy domu. Większość eksponatów, jakie można zobaczyć w muzeum znalazł Rafał - znawca historii nieistniejących bieszczadzskich wiosek, on również zajmuje się ich czyszczeniem oraz klasyfikacją.

- Mamy już ponad dwa tysiące eksponatów o bardzo zróżnicowanej tematyce. Są sprzęty związane



fot. Archiwum Muzeum Historii Bieszczad

z kowalstwem, prowadzeniem gospodarstwa domowego, rzeczy z okresu I czy II wojny światowej. Największą część naszych zbiorów stanowią eksponaty związane z charakterystycznymi dla naszego regionu gospodarką leśną, jak stare piły, tablice ostrzegawcze czy mundury leśników - wlicza LeAnn.

Małżeństwo z Czarnej Górze ma nadzieję, że ich muzeum niebawem stanie się jednym z głównych punktów odwiedzianych przez wycieczki w Bieszczadach. Chcą pokazać turystom, że tu jest nie tylko piękna przyroda i oryginalni artyści, ale też warta uwagi historia. Jednak, aby do tego doszło, muszą zainvestować i powiększyć muzeum. Do niezbędnych inwestycji należą wzmocnienie konstrukcji budynku, tak aby przedmioty były przechowywane w odpowiednich warunkach.

- Wszystko rozbija się o pieniądze. Dążymy do tego by w przyszłości stworzył

w Michniowcu mini centrum kultury i robić ciekawe warsztaty dla turystów lub lekcje historii dla najmłodszych - dodaje LeAnn.

Muzeum Historii Bieszczad w tym roku, przy współpracy Domu Kultury w Czarnej zrealizowało projekt „Ceglaz - ginący ostrzegawcze” w ramach programu Dom Kultury+ Narodowego Centrum Kultury. Jako muzeum prywatne nie może starać się o żadną państwową dotację.

Projektu LeAnn i Rafała „Ochrona eksponatów w Muzeum Historii Bieszczad” można szukać na polakpotrafi.pl. Zbiórka pieniędzy trwa do 6 kwietnia. Pieniądze otrzymane przez platformę zostaną przeznaczone na drewno, blachę czy gwoździe potrzebne do budowy drewnianej wiaty na sanie i wóz. Jeśli pieniądze wpłyną więcej, to reszta zostanie wydana na gabloty i doprowadzenie prądu do wszystkich pomieszczeń.

paba



PROGRAM REGIONALNY
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

PODKARPACKIE



FUNDACJA WSPOMAGANIA WSI

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI FUNDUSZ ROZWOJU REGIONALNEGO

Projekt współfinansowany przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego na lata 2007-2013 oraz z budżetu Państwa, w programie Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podkarpackiego. Inwestujemy w rozwój województwa podkarpackiego.

Tanie, bezpieczne, łatwe do uzyskania

UNIJNE POŻYCZKI DLA FIRM

- niskie oprocentowanie 2,83% w skali roku
- stałe w okresie spłaty
- doradca pożyczkowy dojeżdża do przedsiębiorcy i pomaga w przygotowaniu dokumentów

Skorzystaj. Skorzystało już ponad 1600 przedsiębiorców w województwie podkarpackim.

Skontaktuj się z najbliższym doradcą pożyczkowym:

Stanisław Garbaszewski
ul. Moniuszki 6, Lesko
ul. Kościuszki 37, Sanok
tel. 502 234 510

Mariusz Grygiel
Nawisie Brzostockie 132a, Brzostek k. Jasta
tel. 608 478 265

Janusz Jakubowski
Stabuszewice 71, Lipnik k. Tarnobrzegu
tel. 602 336 301

Jadwiga Serafin
Iwkowa 725, k. Jasta
tel. 605 300 146

Jacek Sitko
ul. Jana Pawła II 8, Kolbuszowa
tel. 664 498 899

Robert Skwara
ul. Żwirki i Wigury 7, Leżajsk
tel. 507 076 144

Paweł Skwara
ul. Reymonta 39; Leżajsk
tel. 692 603 665

Krzysztof Stańko
ul. Parkowa 1, Sieniawa k. Przeworska
tel. 667 524 873

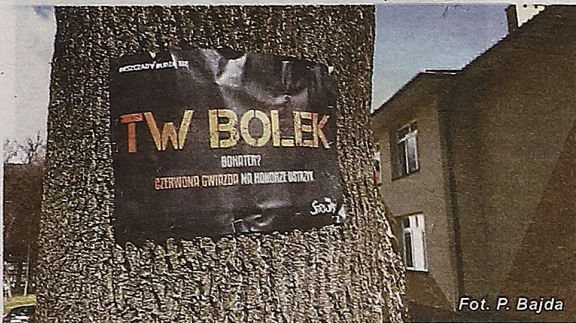
Maria Sukiennik
Rzemień 49, k. Mielca
tel. 605 788 474

Więcej informacji: fww.org.pl

Operator programu: Fundacja Wspomagania Wsi

Bolek na drzewach

Czarne plakaty z czerwonymi napisami „BSS=TW Bolek Czerwona gwiazda na honorze Ustrzyk” oraz „BSS=TW Bolek=kosz” zawisły podczas weekendu na drzewach w Ustrzykach. – To wymowa kojarząca się z nacjonalistami – przekonuje nasz czytelnik. – To nie my, my się nie bawimy w takie rzeczy – odpowiadają ustrzyccy nacjonaliści.



Fot. P. Bajda

Plakaty w Ustrzykach pojawiły się podczas weekendu. Kilkadziesiąt z nich zostało umieszczonych na drzewach przy głównych ulicach w Ustrzykach Dolnych: PCK i 29 Listopada.

Jadąc rano z żoną do pracy, zauważyłem, że wzdłuż całej ulicy PCK prawie każde większe drzewo było oplakatowane. Co do treści plakatów można mieć różne zdanie, ale na pewno nie powinny one być przybite do drzewa – przekonuje Wojciech Kulpiński, mieszkaniec Ustrzyk Dolnych, którego spotkaliśmy w urzędzie miejskim. – Chciałbym by w tej sprawie zainteresowany burmistrz, bo to jest niszczenie przyrody.

Na jednym z plakatów znalazły się słowa „Bieszczady budzą się” oraz „BSS=TW Bolek=kosz”. Na innym plakacie widnieje napis „TW Bolek - Czerwona gwiazda

na honorze Ustrzyk”. – Na dole plakatów znajduje się napis „Strwiąż” z flagą Polski, stylizowany na legendarny napis „Solidarność” – opowiada pan Wojciech. – Można mieć zastrzeżenia do treści samych plakatów i ja nie do końca muszę się z nią zgadzać, ale teraz chodzi mi w szczególności o to, że nie ma znaczenia co wisi, ale na drzewach nie powinno. Swoje oburzenie wyraziłbym niezależnie od treści plakatów, bo jest niszczenie przyrody.

Pan Wojciech dodaje, że z problemem uda się na pewno na policję. – Sama treść plakatu też wydaje się mocno kontrowersyjna, bo wszyscy wiemy do kogo się odnosi. TW Bolek to Lech Wałęsa, a ja przypominam, że panu Wałęsie nic nie udowodniono, więc to wszystko nosi znamiona twardej akcji propagandowej. Sam plakat, czyli czerwone na

pisy na czarnym tle, przysuwają na myśl skojarzenia niekorzystne. Nie chciałbym nikogo o nic posadzać, ale dla mnie, jest to wymowa jednoznacznie kojarząca się z ugrupowaniami skrajnie nacjonalistycznymi – dodaje pan Wojciech.

Skojarzenie plakatów z działalnością Bieszczadzkiego Ruchu Narodowego, Obozu Narodowo-Radykalnego i Młodzieży Wszepolskiej nie jest przypadkowe. Właśnie te organizacje złożyły wniosek do Rady Miejskiej o odebranie Lechowi Wałęsie tytułu Honorowego Obywatela Ustrzyk Dolnych. Jednak koordynator Ruchu Narodowego na okręg bieszczadzki odcina się od tej akcji.

Jestem właśnie w trakcie pisania pisma do przewodniczącego Rady Miejskiej, że my z tymi plakatami nie mamy nic wspólnego – informuje Wiesław Sowiński. – Ruch Narodowy z tą sprawą nie ma nic wspólnego i nie wiemy z czyjej inicjatywy te plakaty zawisły. My działamy zgodnie z prawem i nie jesteśmy grupką gówniarzy, których bawią takie rzeczy. Złożyliśmy pismo do rady i tylko z tym się utożsamiamy.

Policja w Ustrzykach Dolnych sprawdza zgłoszenie złożone przez pana Kulpińskiego, ale pod kątem umieszczenia plakatów w miejscu niedozwolonym. Na policję nie wpłynęły inne wnioski, chociażby od strony zainteresowanej jaką jest tu BSS, czyli kojarzone z Platformą Obywatelską Bieszczadzkie Stowarzyszenie Samorządowe. – Nie będziemy niczego zgłaszać na policję, to gówniarski wybrzyk – komentuje całą sytuację Piotr Korczak, szef BSS w powiecie bieszczadzkim.

paba

Zmiany w ustrzyckim Budżecie Obywatelskim

Ma być sprawiedliwiej

Wprowadzenie osobnych budżetów dla wsi i miasta oraz uchwalenie dodatkowego budżetu dla młodzieży – te zmiany mają sprawić, że pieniądze na społeczne inwestycje będą dzielone sprawiedliwiej. Mieszkańcy swoje propozycje do BO będą mogli zgłaszać do 30 czerwca.

Rusza druga edycja ustrzyckiego Budżetu Obywatelskiego. W tym roku Burmistrz Ustrzyk Dolnych zaproponował wprowadzenie kilku zmian, które ułatwią mieszkańcom korzystanie z BO.

Zaproponował by w tym roku zmodernizować regulamin Budżetu Obywatelskiego – mówi Bartosz Romowicz, burmistrz Ustrzyk Dolnych. – W tym roku chcemy, by budżet był podzielony na dwie kategorie - miejską i wiejską. Oczywiście będzie trzeba przekazać na ten cel więcej pieniędzy, czyli po 100 tys. zł na każdy z nich.

Takie rozbieżności BO ma zapewnić sprawiedliwiejszy podział pieniędzy. Obecnie mieszkańcy Ustrzyk Dolnych mieli przewagę liczebną w głosowaniu. Teraz ilość osób głosujących na dany projekt ma się wyrównać. Dodatkowo mieszkańcy Ustrzyk nie mieli powodów, by głosować na inwestycje wiejskie, które były potrzebne na wsiach i na odwrót. W BO po modernizacji, na preferowanie swoich pomysłów mają szansę i wioski i mieszkańcy miasta.

Burmistrz po konsultacji z Młodzieżową Radą Gminy za-

proponował też, aby dodatkowo stworzyć Młodzieżowy Budżet Obywatelski, w którym swoje inwestycje mogłaby zgłaszać młodzież. Będzie on jednak o wiele niższy niż seniorski budżet. Na pomysły młodzieży miasto chce przeznaczyć 25 tys. zł. – Młodzież sama najlepiej wie czego potrzebuje i na co zechca wydać pieniądze. Myślę, że powinniśmy im zaufać – przekonuje Romowicz. Szczegóły zgłaszania projektów i samego głosowania w Młodzieżowym Budżecie Obywatelskim są jeszcze dopracowywane. Jednak już teraz wiadomo, że będą mogły w nim głosować nie tylko osoby pełnoletnie.

Głosowanie we wrześniu

Swoje propozycje do Budżetu Obywatelskiego można zgłaszać od 30 czerwca. Propozycje zadań do realizacji powinny być zgłoszone na formularzach stanowiących, które będzie można wybrać w Urzędzie Miejskim w Ustrzykach Dolnych (punkt informacyjny), w Spółdzielni Mieszkaniowej „Dzrewiarz” w Ustrzykach Dolnych, w Spółdzielni Mieszkaniowej „Pionierska” w Ustrzykach Dolnych oraz u sołtysów. Propozycje zadań mogą być zgłaszane przez co najmniej 15 osób, które w dniu zgłoszenia ukończyły 18 lat i są zameldowane na terenie gminy Ustrzyki Dolne.

Wypełnioną kartę można wrzucić do urny w ustrzyckim urzędzie, dostarczyć do sołtysa, zeskanować i przesłać pocztą elektroniczną na adres um@

ustrzyki-dolne.pl lub wysłać pocztą tradycyjną na adres Urzędu Miejskiego w Ustrzykach Dolnych z dopiskiem na kopercie „Budżet Obywatelski – GŁOSOWANIE”, za datę oddania głosu w ten sposób uważa się datę stempla pocztowego.

Aby wybrać odpowiedni projekt należy w karcie do głosowania wpisać odpowiedni numer raz nazwę zadania. Następnie należy wpisać swoje imię i nazwisko, adres zameldowania oraz numer PESEL, a także własnoręcznie podpisać zawarte na karcie oświadczenie. W seniorskim BO uprawnionymi do głosowania są osoby, które najpóźniej w dniu głosowania ukończyły 18 lat oraz są zameldowane na terenie gminy Ustrzyki Dolne. Na karcie nie wolno nic kreślić, bo to spowoduje uznanie jej za nieważną.

O tym, czy zgłoszony projekt spełnia wszystkie wymogi formalno-prawne zdecyduje komisja, która po weryfikacji poda zaakceptowane propozycje. Głosowanie w BO odbędzie się we wrześniu.

W pierwszej edycji ustrzyckiego Budżetu Obywatelskiego zwyciężyło zadanie pn. „Poprawa stanu bezpieczeństwa dzieci i młodzieży - budowa miejsc postojowych przy ZSP nr 2 - ul. Dobra”. Inicjatorzy tej inwestycji wycenili ją na kwotę 100 tys. zł, czyli na pełną sumę na jaką opiewał Budżet Obywatelski. Ta inwestycja będzie realizowana w okresie wakacji.

paba

Zachować od niepamięci...

Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN planuje, wydać monografię poświęconą Bojkowszczyźnie Zachodniej. Będzie to pierwsze tak obszerne opracowanie w języku polskim, poświęcone dawnemu życiu Bojków. Teraz naukowcy szukają pieniędzy na publikację.

W Instytucie Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN (IGiPZ PAN) przygotowywana jest dwutomowa monografia naukowa „Bojkowszczyzna Zachodnia - wczoraj, dziś i jutro”. To pierwsze tak obszerne i wielotematyczne opracowanie w języku polskim poświęcone dawnemu życiu Bojków. Pomysłodawcą wydania monografii jest miłośnik Bieszczadów – dr Jacek Wolski z IGiPZ PAN.

Bieszczady wciągnęły mnie pod koniec lat 80., a od połowy lat 90. zajmuję się nimi zawodowo - najpierw magisterka, później grant badawczy, doktorat, pomniejsze prace. Jednocześnie dojrzała we mnie myśl, że brakuje na polskim rynku kompleksowego opracowania Bojkowszczyzny Zachodniej – wyjaśnia naukowiec i redaktor monografii. – W 2009 r. zacząłem przekonywać do tej idei fachowców reprezentujących kilkanaście dyscyplin naukowych. Udało mi się zarazić pomysłem ponad 30 osób, co nie było takie oczywiste, bo na realizację tego przedsięwzięcia nie miałem nawet złotych. Po kilku latach pracy, nie bez różnych problemów, jesteśmy prawie na finiszu.

Celem pracy jest nie tylko rekonstrukcja i zachowanie od niepamięci minionego świata, ale także diagnoza stanu aktualnego i możliwości rozwoju regionu. Naukowcy przekonują, że nasze walory przyrodnicze i kulturowe powinny być traktowane jak narodowe dziedzictwo, bo ich wartość jest unikalna w wymiarze europejskim.

Zakres tematyczny bogato ilustrowanej monografii jest tak szeroki, że właściwie każda osoba zainteresowana regionem znajdzie w niej coś dla siebie. Praca ma charakter naukowy i fragmentami naukowo-popularny, ale napisana jest językiem dosyć przystępnym i nie przesycona fachową terminologią. Nie jest to jednak opracowanie popularno-naukowe, które czyta się ciągiem od pierwszej do ostatniej strony. Jest raczej czymś w rodzaju encyklopedii, w której szuka się wiedzy na określony temat. Wydaje mi się, że główni adresaci to: naukowcy pracujący na stykach różnych dziedzin, leśnicy, pasjonaci regionu i doświadczeni turyści oraz, a może przede wszystkim, dumni i obecni mieszkańcy – wyjaśnia szczegóły Jacek Wolski.



fot. naludowo.pl

Na całość dwutomowego opracowania składa się prawie 50 rozdziałów (łącznie ok. 1300 stron) autorstwa 35 badaczy z 20 ośrodków naukowych i akademickich oraz instytucji zajmujących się środowiskiem geograficznym, kulturą i sztuką. Większość autorów zajmuje się tematyką bojkowską i bieszczadzką od kilku dekad. Monografia, którą pozytywnie ocenilo i rekomendowało do druku trzech recenzentów z Uniwersytetu Jagiellońskiego, Uniwersytetu Pedagogicznego i Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, ma zostać opublikowana w jednej z serii wydawniczych IGiPZ PAN. Koszt druku i niezbędnych prac przygotowawczych wynosi na ok. 45 tys. zł.

Niestety Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ostatnim czasie drastycznie ograniczyło finansowanie wielu jednostek naukowych. Dotknęło to także nasz Instytut, który w październiku 2015 r. został zmuszony wstrzymać finansowanie druku książek powstałych w ramach działalności statutowej, w tym także monografii „Bojkowszczyzna Zachodnia”. Na domiar złego ani wspomniane MNIŚW ani Narodowe Centrum Nauki nie umożliwiają wnioskowania o dotację celową na druk monografii, a zasady konkursów ogłaszanych m.in. przez Ministerstwo Administracji i Cyfryzacji, Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego czy fundacje dużych przedsiębiorstw są tak sformułowane, że jednostki naukowe już na starcie znajdują się na przegranej pozycji. W zaistniałej sytuacji rozesłaliśmy listy z prośbami o współfinansowanie druku monografii do ponad 40 instytucji związanych zarówno z historyczną Bojkowszczyzną Zachodnią, jak i współczesnym regionem bieszczadzkim. Apelujemy o wsparcie finansowe korzystając także z gościnnych łamów „Gazety Bieszczadzkiej” – wyjaśnia problemy finansowe redaktor.

Pozyskane fundusze będą przeznaczone wyłącznie na druk oraz prace przygotowawcze. Autorzy tekstów i fotografii oraz inne osoby współtworzące monografię wykonują swoją pracę bez żadnego dodatkowego wynagrodzenia. Część egzemplarzy zostanie nieodpłatnie przekazana do bibliotek w kraju i za granicą, bieszczadzkich szkół ponadpodstawowych, a także wysłana do wybranych muzeów i towarzystw społeczno-kulturalnych na Ukrainie.

paba

Kontakt: INSTYTUT GEOGRAFII I PRZESTRZENNEGO ZAGOSPODAROWANIA im. STANISŁAWA LESZCZYCKIEGO POLSKIEJ AKADEMII NAUK
Sekretariat (48-22) 6978-841, fax (48-22) 620-62-21, e-mail: igipz@twarda.pan.pl www.igipz.pan.pl

BIESZCZADZKA BIBLIOTECZKA

Pustelnik Jano - Autobiografia mistyczna



Pustelnik Jano
Autobiografia
mistyczna

Pustelnik Jano przekazuje w ręce Czytelnika swą mistyczno-filozoficzną książkę, zakotwiczoną w klimacie ziemi bieszczadzkiej. Jest to autobiografia, w której Jano oprócz swego szczególnie ciekawego życia, prezentuje również sylwetki ludzi, których napotkał na swojej drodze; dużo miejsca poświęca bohemie bieszczadzkiej – artystom i zakapiorom – oraz Bieszczadzkiemu Złotom Leśnych Łudzi.

Głównym tematem książki są do-

świadczenia mistyczne (widzenia i ekstazy) Pustelnika Jano, oparte na fenomenie Christophorosa, skonfrontowane z naukami zawartymi w Biblii oraz duchowością największych mistyków chrześcijańskich: św. Jana od Krzyża, św. Teresy z Avila i św. Faustyny. Pustelnik Jano zajmuje się również studiowaniem dzieł wybitnych filozofów, dając swą oryginalną interpretację idei w nich zawartych. Zgłębia przemyślenia Pascala, Nietzschego, Simone Weil

i Bierdiajewa. Książka adresowana jest do Czytelników lubiących literaturę zmuszającą do myślenia oraz głębszej refleksji.

Pustelnik Jano (Jan Darecki) urodził się 16 stycznia 1955 r. w Rzeszowie. W wieku 24 lat przerywa studia i z rodzinnego Rzeszowa wyjeżdża w Bieszczady, aby realizować swoje nietypowe i szalone marzenia. Pragnie żyć w skrajnej nędzy jako człowiek bezdomny oraz jako pustelnik w lesie poza cywilizacją. Jego najgłębszym marzeniem jest odnalezienie w swym życiu Boga żywego i osiągnięcie mistycznego zjednoczenia z Chrystusem. Te marzenia realizuje w Polańczyku nad Jeziorem Solińskim.

Większość czasu spędza w pustelni na modlitwie i kontemplacji oraz pisaniu książek na tematy bieszczadzkie i mistyczne. Szczególnie zgłębia mądrość św. Jana od Krzyża oraz wschodniochrześcijańską duchowość hezychastyczną. Jest autorem artykułów mistycznych i ekologicznych.

W swoim życiu potrafi pogodzić kontemplację z działaniem. Włócząc się z aparatem fotograficznym po Bieszczadach, uwiecznia to, co piękne i godne ocalenia. W swoim dorobku artystycznym ma wiele wystaw oraz siedem albumów o Bieszczadach.

Jano jest również zaangażowany na rzecz integracji bieszczadzkiego środowiska. Jest założycielem i liderem Grupy Twórców Bieszczadzkiej „Hordowina” skupiającej elitę intelektualną i artystyczną Bieszczadów. Integracji służą również organizowane przez niego Bieszczadzkie Złoty Leśnych Ludzi, zwane potocznie Złotami Zakapiorów.

Jadwiga Mizińska
Pustelnik Jano, Autobiografia
mistyczna, Wydawnictwo Norbertinum, Lublin 2014

Romuald Koperski z wizytą w Bieszczadach

Na początku marca w świetlicy GOKSiT w Polańczyku, odbył się wieczór literacki z pisarzem i wielkim podróżnikiem po Syberii Romualdem Koperskim. Na spotkanie przybyło niewielkie, lecz wierne grono słuchaczy.

Jedno jest pewne – kto był, nie zawiódł się. Opowieść o podróży, wyzwaniami, kulturze i tradycjach ludzi Syberii była fascynująca, pełna wrażeń i humoru. Wyświetlane zdjęcia oddawały klimat podróży przez tę nieprzyjazną dla człowieka krainę. Z opowieści Koperskiego oraz z jego książek, możemy dowiedzieć się o jego pasji, pokory wobec sił natury, zmaganiu się z przeciwnościami losu, skromności oraz twardym charakterze.

Romuald Koperski ostatni raz w Bieszczadach był 6 lat temu, ale jak mówi „teraz dopiero poznałem Bieszczady”. Poznał tutaj wielu ciekawych ludzi, którzy przyjęli go „jak swojego”. I jak to w życiu bywa, dobro, serdeczność i ciepło wraca w twój sposób. Koperski w zamian za te chwile wzruszenia i pozytywnej energii w Bieszczadach – szykuje dużą niespodziankę od siebie.

Prawda jest taka, że najlepszą reklamą regionu jest zadowolony i zachwycony gość. Koperski, z niejednego pieca chleb jadł, z niejedną kulturą się spotkał, a w natłoku codziennych spraw, miał



Fot. L. Tul-Chmielewska

się z bezdusznymi ludźmi na ulicach, tracąc ochotę na rozmowę. By poczuć więź z drugim człowiekiem, serdeczność i kompletną bezinteresowność szukał ludzi na Syberii. - Znalazłem swoją Syberię w Bieszczadach, znalazłem tutaj wspaniałych ludzi – mówi teraz podróżnik.

Zapraszamy serdecznie do lektury książek napisanych przez tego podróżnika. Zapewniamy, że czyta się je jednym tchem. Są pełne wrażeń, opisu Syberii i ludzi którzy tam żyją.

Koperski mówi, że chociaż nienajbardziej pukał się w czoło i traktował go na „pól serio”, on z determinacją, konsekwentnie realizował swoje plany.

„...kiedy na granicy rosyjskiej mówiłem żołnierzom, że jadę do Nowego Jorku, ci śmiali się, że mam dobre poczucie humoru, ale słabo znam geografie. A ja świadomie wybrałem trasę swojej wyprawy przez Syberię” – było to w 1994 r., kiedy przejechał przez Syberię, Alaskę, Kanadę i terytorium USA - Land Roverem.

Idąc za szlachetnymi i bardzo spontanicznymi deklaracjami Romualda Koperskiego, Bieszczady spotkają się z nim po raz kolejny, kiedy oprócz niespodzianek, przywiezie ze sobą swojego przyjaciela, osobę świata muzyki, znaną nie tylko w Polsce, ale w wielu innych krajach (ale na razie o tym szal!).

Lidia Tul-Chmielewska

Grażyna Jarzyńska
Stalowa Wola

Wiosna

Wiosna zawitała w Bieszczady!
Potoki uwolniła z okuc zimy
dotleniając pstrągów narybek.

Ogrzała promienne słońce
dając życiodajne ciepło ziemi,
w ludziach rozbudziła nadzieje.

Na marcowe imieniny
ścieżki przyrodnicze ozdobiła
bukietami geofitów i śnieży.

Drzewom sprezentowała
oliwkowe kapelusze,
krzewom zielone sukienki.

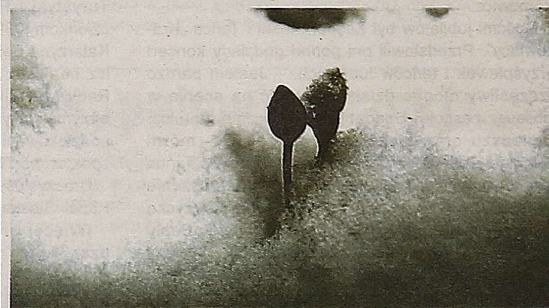
Wręczyła wiosenne wiązanki
ze skarłowaciałych sadów
byłym mieszkańcom tej ziemi.

Obudziła faunę gór,
która nie mając czasu
rozpoczęła coroczne gody.

Ozdobiła nutami trel
miękkie struny
hiszpańskich gitar.

Lekkim podmuchem
wysłała zaproszenia
kochającym Bieszczady.

Zaskoczyła szybkością
działania służby Meteo
jak drogowców zima.



Fot. M. Piela

Duo Deši

– duet dwóch oddechów

Kto słuchał ich muzyki, wie że jest wyjątkowa, kto miał okazję być na ich koncercie doświadczył magii dźwięków.

Duo Deši – zespół z Czech zagrał 16 marca w kinie Końkret w Zatwarnicy. Bieszczady to jedno z trzech miejsc w Polsce na ich trasie koncertowej, która prowadzi również na Słowację, Węgry i Rumunię.

Istotą ich muzyki jest komunikacja między didgeridoo i saksofonem barytonowym, podkreślona przez rytm oddechu. Duet etno-jazzowy to Eva (saksofon) i Lukas (didgeridoo), który sam tworzy nietypowe instrumenty muzyczne. Muzyka Duo Deši to kombinacja dźwięków, oddechów, niespotykanych dźwięków, które każdy odbiera inaczej. Koncert to również swego rodzaju widowisko, bo oprócz ręcznie wykonanych instrumentów widzowie mają bliski kontakt z muzykami, którzy grają wśród publiczności.



Fot. J. Jarecka

Utwory Duo Deši to opowiedziane muzycznie historie, w które niejednokrotnie wprowadzają słuchaczy krótką opowieścią, ale nie brakuje im też improwizacji i wielkiej pasji.

Eva i Lukas grają od sześciu lat. Latem powrócą do Końkretu z kolejnym koncertem.

Jola Jarecka

ZWIĄZANI Z POLSKĄ TRADYCJĄ

Zespół Tańca Ludowego „Bandanki”, 12 marca obchodził 20-lecie działalności. Wraz z nimi 150-lecie powstania uczciły Koła Gospodyń Wiejskich. Oba święta stały się okazją do serdecznych podziękowań za zaangażowanie w rozwój kulturalny regionu.



foto. M.S.Mazurkiewicz

Uroczyste obchody jubileuszów ZTL „Bandanki” oraz Kół Gospodyń Wiejskich odbyły się w hali sportowej ustrzyckiej „Jedyńki”. Bandanki z okazji 20-lecia działalności przedstawiły ponad dwugodzinny koncert galowy, w trakcie którego zaprezentowały swój dorobek. Na scenie wystąpili także byli członkowie grupy, którzy tańczyli w grupie country lub w zespole ludowym: Anna Kulpińska, Paula Maciołek i Bartosz Romowicz.

Gośćmi jubilatów był Zespół Pieśni i Tańca „Kra-kowiacy”. Przedstawili oni ponad godzinny koncert przyspiewek i tańców ludowych. – Jestem bardzo szczęśliwy mogąc dzisiaj wystąpić na scenie w jubileusz zespołu „Bandanki” i serdecznie gratuluję jubileuszu oraz życząc wielu sukcesów – mówił Zbigniew Terlecki, dyrektor Zespołu Pieśni i Tańca „Kra-kowiacy”. – Dziękuję również za zaproszenie i zaszczyt wystąpienia przed wspaniałą ustrzycką publicznością – powiedział, zwracając się do Beaty Maciołek, instruktorki zespołu „Bandanki”.

Bogdan Ferenc, przewodniczący Rady Miejskiej wraz z Bartoszem Romowiczem, burmistrzem Ustrzyk Dolnych złożyli jubilatowi serdeczne gratulacje i życzenia dalszych sukcesów. Gratulacje przekazali też tancerze i śpiewacy z Zespołu Pieśni i Tańca „Rudki” z Rzeszowa. Ustrzycka publiczność owacją na stojąco gratulowała zespołowi.

– Dzisiejszy dzień jest dla mnie najszczęśliwszym. To jest święto tańca. Jestem bardzo dumna z dzieci i młodzieży tańczących w zespole oraz ich wielkiej ciężkiej pracy, która doprowadziła do tak pięknego sukcesu – mówiła Beata Maciołek. – Wszystkim serdecznie i gorąco dziękuję za gratulacje i życzenia. Dziękuję tym wszystkim, którzy poświęcili wiele serca i pracy dla zespołu. Jestem wdzięczna rodzicom za zrozumienie i pomoc w pracy z dziećmi. Dziękuję

Koła Gospodyń Wiejskich

„Towarzystwo Gospodyń” – taką nazwę przyjęła pierwsza organizacja kobieca, która powstała w marcu 1866 r. w Piasecznie. Dopiero pół wieku później, tj. w 1918 r. organizacje kobiet wiejskich w Polsce przyjęły wspólną nazwę: „Koło Gospodyń Wiejskich”. W trudnym czasie, kiedy dopiero zaczęła się kształtować samorządność, kobiety stawiały sobie do realizacji bardzo ambitne zadania. W okresie zmian ustrojowych działalność kobiet na wsiach osłabła. W ostatnim 10-leciu nastąpiła masowa reaktywacja Kół Gospodyń Wiejskich. Dzisiejsze organizacje kobiet aktywnie uczestniczą w życiu społecznym całego regionu. Członkinie bieszczadzkie KGW organizują wiele imprez kulturalnych na wsiach, propagują i kultywują tradycje kulinarne regionu. W wielu kołach działają zespoły folklorystyczne i muzyczne. Prowadzą działalność polegającą na racjonalizowaniu wiejskiego gospodarstwa domowego i zwiększaniu uczestnictwa mieszkańców wsi w dziedzinie kultury i kultywowaniu folkloru i tradycji lokalnych.

ustrzyckiej publiczności, która zawsze nas wspierała – mówiła wrzuszona instruktorka.

Kolejnym elementem wspólnego świętowania była uroczystość związana z tradycjami ludowymi i kultywowaniem tradycji narodowych, a związana z jubileuszem 150-lecia powstania Kół Gospodyń Wiejskich w Polsce. Krótką historię KGW przedstawił Jacek Łeszega, dyrektor Bieszczadzkiego Centrum Turystyki i Promocji. Podziękowania wszystkim członkom KGW z terenu gminy Ustrzyki Dolne złożyli Katarzyna Sekuła z-ca burmistrza i Bartosz Romowicz burmistrz oraz Bogdan Ferenc przewodniczący Rady Miejskiej. Członkowie zebranych na sali Kół otrzymali listy gratulacyjne i pamiątkowe statuetki w podziękowaniu za zaangażowanie i pracę na rzecz społeczności lokalnych.

Uroczystości gospodyń wiejskich uświetniły występy Kapeli Staśka Derenia z Sanoka.

(Więcej oraz galeria zdjęć na www.bieszczadzka24.pl)

msm

Zespół Tańca Ludowego „Bandanki”

Pierwsze wzmianki z historii zespołu to powstała w 1996 r. grupa, Dziecięcego Zespołu Tańca Country, działająca przy Szkole Podstawowej nr 1. Jej moderatorkami były Beata Maciołek i Barbara Lubińska. W 2004 r. Beata Maciołek zmieniła repertuar grupy z country na polskie tańce ludowe i narodowe, a grupa przyjęła nazwę – Zespół Tańca Ludowego „Bandanki”. ZTL działa przy ZSP nr 1 i Ognisku Pracy Pozaszkolowej w Ustrzykach Dolnych. Dzisiaj to dwie grupy taneczne, w których tańczy 40 chłopców i dziewcząt. Wśród nich są uczniowie ustrzyckiej „Jedyńki”, Zespołu Szkół Licealnych z Ustrzyk Dolnych i Liceum Ogólnokształcącego z Sanoka. Kierownikiem jest Beata Maciołek, a od sześciu lat choreografem Tomasz Rożek. Opracowaniem muzycznym zajmuje się Janusz Tomecki. „Bandanki” są reprezentacyjną grupą folklorystyczną Ustrzyk Dolnych i Powiatu Bieszczadzkiego. Zespół kultywuje polski folklor i narodowe tradycje. Odwiedził z koncertami Słowację, Węgry, Ukrainę, Czechy i Włochy, zdobywając uznanie publiczności i jurorów. „Bandanki” są laureatem międzynarodowych i międzywojewódzkich przeglądów tanecznych, a jedną z cenniejszych otrzymali w 2013 r. we Lwowie

Wysoko cenią sobie nagrodę Zarządu Województwa Podkarpackiego w ramach programu „Nie zgubić talentu”. Tańczyli też w polskim Pałacu Prezydenckim i Pałacu Apostolskim. Występowali z wieloma zespołami, a m.in.: z polonijnym „Lajkonikiem” z USA. Za największy swój sukces uznają występ w telewizyjnym programie noworocznym wraz z Państwowym Zespołem Ludowym Pieśni i Tańca „Mazowsze”.

Być kobietą...

Beata Maciołek została laureatką konkursu „Kobieta Aktywna 2015” zorganizowanego w ramach imprezy „Spotkanie na obcasach”, które odbyło się 8 marca w Ustrzyckim Domu Kultury.

Stowarzyszenie „Aktywni dla Bieszczad” w ramach Dnia Kobiet zorganizowało „Spotkanie na obcasach”, w którym uczestniczyły mieszkanki gminy Ustrzyki Dolne. Zebrane panie powitała Katarzyna Sekuła, zastępca burmistrza w towarzystwie Wojciecha Szotta, dyrektora Ustrzyckiego Domu Kultury, którzy życzyli zebrany wiele szczęśliwych dni i uśmiechów na co dzień. Z osobistymi życzeniami wystąpili także Bogdan Ferenc przewodniczący Rady Miejskiej i Bartosz Romowicz burmistrz Ustrzyk Dolnych. Piękne słowa do świętujących przekazał również Maria Pospolitat radna Sejmiku Województwa Podkarpackiego i Tadeusz Bąk burmistrz miasta Wojnicz.

Najważniejszym punktem spotkania był wybór „Kobiety Aktywnej 2015”. W finale konkursu znalazły się trzy kandydatki: Anna Buczek - prezeska Stowarzyszenia Przyjaciół Ustrzyckiej „Dwójki” w Ustrzykach Dolnych, która pomaga również koordynatorem Fundacji św. Mikołaja w pozyskiwaniu środków finansowych na stypendia dla uczniów, Jola Jarecka - pisarka, autorka kilku questów w Bieszczadach oraz scenariusza filmu dokumentalnego



foto. M.S.Mazurkiewicz

„Czas leśnych kurierów”, która wraz z mężem przywróciła do życia Park Konny w Zatwarnicy, tworząc tam Kino Końkret i Beata Maciołek - pomysłodawczyni i organizatorka wielu wydarzeń kulturalnych w Ustrzykach oraz instruktorka ZTL Bandanki. Publiczność w drodze głosowania spośród zgłoszonych kandydatek wybrała Beatę Maciołek. Laureatka otrzymała oprócz zaszczytnego tytułu bukiet kwiatów i prezenty. – Jestem szczęśliwa, że to moja działalność została dostrzeżona i doceniona przez tak wielu ludzi, ten dzień będzie należał do najszcześniejszych dni mojego życia – mówiła uśmiechnięta Beata Maciołek. – Serdecznie gratuluję moim koleżankom, bo to co robimy na co dzień, nie jest konkurowaniem, ale ciężką codziennością każdej z nas. Mamy jeszcze własne rodziny i domy. To trzeba docenić i wiedzieć, i to w naszej trójce dostrzeżono. Gratuluję wszystkim – mówiła „Kobieta Aktywna 2015”.

Wcześniej w części artystycznej na scenie UDK zaprezentowali się: bracia Maciej i Jakub Staniszewscy oraz Emilia Linka z Ustrzyckiego Domu Kultury, piosenki przeplatane pokazami tańca nowoczesnego zaprezentowały uczennice Zespołu Szkół Publicznych nr 1 w Ustrzykach Dolnych: Kinga Bujak, Kinga Matyja, Emilia Kucab, Elżbieta Żarów, Maria i Julia Pilch, Julita Matuszewska i Wiktoria Woźniak. Swoją taniec, w swojej choreografii zaprezentowała też Emilka Kwaśnik z Zespołu Szkół Publicznych nr 2. Kilka własnych melodii zagrał i zaśpiewał Michał Wójciak, a salę porwały ludowe pieśni w wykonaniu zespołu „Werchowicy” z Zespołu Szkół Licealnych, podopieczni Marty Grzybowskiej i Kingi Szewczyk.

Galeria na www.bieszczadzka24.pl

msm

Wszystko dla dam

Występy wokalne, kabaret i loteria fantowa uświetniły tegoroczny koncert z okazji Dnia Kobiet zorganizowany przez Bieszczadzkie Stowarzyszenie Kobiet Aktywnych w Lutowskach.



foto. J. Bieniek

Odbywający się wyjątkowo wcześniej, bo już 5 marca koncert zgromadził zarówno mieszkanki, jak i mieszkańców gminy Lutowiska. Po poprzedzającej go mszy w kościele parafialnym w Lutowskach, koncert zainaugurował występ orkiestry dętej z Dydni pod batutą Zygmunta Podulki. Specjalnie dla pań wystąpiła również solistka Aleksandra Florek oraz zespół „Suono” pod dyrekcją Michała Matuszewskiego. Wszystkie występy przeplatane były kabaretowymi skeczami przygotowanymi przez członkinie Stowarzyszenia Kobiet Aktywnych.

Koncert zakończył się loterią w trakcie której wśród uczestników rozlosowano upominki od sponsorów.

Jb

Kobieta aktywna i na obcasach!

Rozmowa z Beatą Maciołek, laureatką konkursu „Kobieta Aktywna 2015” organizowanego przez Stowarzyszenie Aktywne Dł Bieszczad, instruktorką Zespołu Tańca Ludowego „Bandanki” działającego przy Ognisku Pracy Pozaszkolnej oraz nauczycielką Zespołu Szkół Publicznych nr 1 w Ustrzykach Dolnych.



Fot. M.S. Mazurkiewicz

Gazeta Bieszczadzka: - Nie da się ukryć, że jest pani jedną z aktywniejszych kobiet w Ustrzykach Dolnych, jak przyjęła pani to wyróżnienie?

Beata Maciołek: - Przynam, że byłam bardzo zaskoczona. Miałam bardzo mocną konkurencję w postaci dwóch aktywnych pań: Joli Jareckiej – pioskarki i założycielki Kina Końkret w Zatwarnicy oraz Anny Buczek, prezeski Stowarzyszenia „Przyjaciół Ustrzyckiej Dłójki”. Nie przypuszczałam, że mimo wszystko panie, które były na Dniu Kobiet w Domu Kultury na mnie zagłosują. Ja jak coś robię, to nie robię tego dla poklasku, tylko z potrzeby działania. Nie zwracam uwagi na to, czy ktoś mnie doceni. Chociaż jak doceni, to jest to bardzo miłe i bardzo serdecznie dziękuję za zaufanie.

G.B.: - Co takiego wydarzyło się w 2015 roku, co według pani zaważyło na tym, że dostała pani ten tytuł?

B.M.: - Żyłam normalnie. Robiłam to co robię, nie uważam, że zrobiłam coś szczególnego. Jeżeli trzeba coś zrobić to wychodzę i robię to. Pomysły do głowy przychodzą z nienacka, ale zawsze patrzę na nie przez pryzmat dzieci, rodziców i środowiska, a potem już idzie. Moim życiem są Bandanki i nie będę tego ukrywać. To dzięki nim udało mi się ściągnąć do Ustrzyk górali z Zakopanego, razem z Bandankami osiągnęliśmy ogromny sukces, którym był występ świąteczny w Mieczniku Zespołu Mazowsze.

G.B.: - Jakie ma pani plany na ten rok? Czego możemy się spodziewać po Kobięcie Aktywnej?

B.M.: - Moim marzeniem jest, by ściągnąć do Ustrzyk Dolnych zespół Mazowsze, aby Bieszczady posłuchały Mazowsza. Jestem pewna, że do Ustrzyk zjechałby się wszyscy miłośnicy folkloru z Podkarpacia i zrobię wszystko, by ten pomysł zrealizować. Kolejnym moim marzeniem jest wyjazd z moimi ukończonymi dziećmi czyli „Bandankami” do Stanów Zjednoczonych. Czekamy tylko na zaproszenie. Jeśli to się uda to będzie to dla nas ogromny sukces.

Rozmawiała Paulina Bajda

Dbają o lokalną kulturę i tradycję

W świetlicy wiejskiej w Jałowie 5 marca hucznie świętowano jubileusz 15-lecia powstania zespołu „Zamłynianki”. Impreza odbywała się pod patronatem Burmistrza Ustrzyk Dolnych i Starosty Powiatu Bieszczadzkiego.



Fot. A. Bramberger

Zespół „Zamłynianki” powstał w 2001 r. Rok później w lipcu zespół zorganizował pierwszy festyn „Na Ludową Nutę” w Jałowie, który odbywa się corocznie do dnia dzisiejszego. Zespół reprezentuje wieś i gminę na wielu imprezach kulturalnych organizowanych w regionie, kraju i za granicą. Kulturyje także miejscową tradycję poprzez muzykę i kuchnię regionalną. Przez 15- lat działalności skład zespołu zmieniał się kilkakrotnie. Obecnie w zespole śpiewają: Jadwiga Widomska, Teresa Dwornicka, Leokadia Fal, Anna Dwornicka, Ludwika Śpiewak, Wiesława Latusek, Wacława Symula i Zdzisław Dzoń. Na akordeonie przygrywa Piotr Błaszczak, a pięcymenedżerką nad zespołem sprawują Ewelina Widomska.

- Początki „Zamłynianek” nie były

łatwe. Nie miałyśmy profesjonalnych strojów, wszystko kompletowałyśmy własnymi siłami. Ale były chęci do pracy i to dzięki nim zespół przetrwał 15- lat – mówi jedna z członkiń zespołu.

Jubileusz 15-lecia był znakomitą okazją do świętowania, a także do złożenia podziękowań osobom, które swym zaangażowaniem przyczyniły się do rozwoju i działalności zespołu. Podziękowania od „Zamłynianek” otrzymali: Lucyna Sobańska – wiceprezeska Fundacji Bieszczadzkiej, Jacek Łeszega – dyrektor Bieszczadzkiego Centrum Turystyki i Promocji, Ewelina Widomska – menedżerka zespołu, Marek Dżiwisz – radny gminny, Michał Bramberger – były sołtyś Jałowa oraz Danuta Wawryszczak – obecna sołtyśka.

Jak na urodziny przystało był

ogromny tort i szampan oraz występy artystyczne.

Na małej scenie oprócz jubilatki zaprezentowały się: „Otwarte serca” z Domu Pomocy Społecznej w Moczarach, „Żukowanie” spod Żukowa oraz zespół „Kontra” z ustrzyckiego Klubu Seniora „Radość życia”. Wiersze własnego autorstwa przeczytały: Anna Dwornicka, Wacława Symula i Teresa Helon. Podziękowania jubilatkom złożyli także zaprzyjaźnieni z nimi mieszkańcy Jazowa.

Uczestnicy imprezy mogli wziąć udział w konkursie „Jaka to melodia”, podczas którego oprócz zdobycia ciekawych nagród, była możliwość wspólnego pośpiewania piosenek biesiadnych.

Poczęstunek dla gości przygotowały „Zamłynianki” i członkinie Koła

Gospożyn Wiejskich z Jałowego: Janina Domaradzka, Ewa Matyja, Danuta Wróbel, Elżbieta Jaskóła i Małgorzata Dwornicka. Z okazji Dnia Kobiet wszyscy uczestnicy dostali po kwiatku, ufundowanym przez firmę „Werlas”.

- Cieszymy się, że nasz zespół działa i rozwija się. Wszystko co mamy zdobyliśmy własną pracą i zaangażowaniem. Dzięki projektom z Lokalnej Grupy Działania „Zielone Bieszczady” mamy ładne stroje, a dzięki Fundacji Bieszczadzkiej akordeon i sprzęt muzyczny. Pragniemy bardzo serdecznie podziękować tym wszystkim, którzy przez te wszystkie lata wspierali nas finansowo i pomagali w organizowaniu różnych przedsięwzięć – podsumowuje Jadwiga Widomska.

Anna Bramberger

Pamiętali o kwiatkach, lecz...

Panie gotowały

Po raz kolejny Rada Sołecka sołectwa Jureczkowa zorganizowała dla mieszkank sołectwa Dzień Kobiet. W spotkaniu, które odbyło się 13 marca, uczestniczyło 28 pań.



fot. M. Kuca

Nieodłącznym punktem programu tego święta były życzenia dla uczestniczek spotkania oraz kwiatki wręczone paniom przez panów - członków Rady Sołeckiej. Nie obyło się bez konkursów przeprowadzonych dla uczestniczek spotkania, których przebieg wywołał wiele wesołości i radości z otrzymanych nagród. W zabawie „Gorące krzesła” pierwsze trzy miejsca zajęły: Wioleta Mazur, Zofia Wójcik, Janina Bocoń. W drugim konkursie obieraniu i krojeniu cebuli do sałatki mimo płynących łez, pierwsze trzy miejsca zajęły: Aleksandra Mazur, Zofia Wójcik, Krystyna Guziec. Przy okazji spotkania sołtyś Piotr Mazur wręczył członkiniom Koła Gospożyn Wiejskich sołectwa Jureczkowa dyplomy z podziękowaniem od Burmistrza Ustrzyk Dolnych Bartosza Romowicza za pracę społeczną na rzecz społeczności lokalnej z okazji 150 - lecia Kół Gospożyn Wiejskich w Polsce. Na stołach było wiele słodkości oraz smakołyków przygotowanych przez panie biorące udział w tym uroczystym dniu. Spotkanie trwało do późnych godzin wieczornych przy muzyce i śpiewach.

Podziękowanie składamy członkom Rady Sołeckiej, paniom - które przygotowały pyszne wypieki, sponsorom nagród oraz Salonowi Kosmetycznemu Metamorfoza z Ustrzyk Dolnych.

MK

Baby, palmy, pisanki...

Coraz chętniej sięgamy po produkty ręcznie robione. Są piękne, niepowtarzalne, a ich wytwarzanie dalekie jest od schematu i monotonii, a bliskie sercu. W Lutowiskach można było zobaczyć serwety, wianki, pisanki, stroiki...

Gminny Ośrodek Kultury im. Jerzego Janickiego w Lutowiskach po raz szósty zorganizował kiermasz wielkanocny. Można było podziwiać, wybierać, dobierać, komponować i rozmawiać, bo jak zawsze atmosfera była bardzo sympatyczna. Obok tradycyjnych palm i pisanek znalazły się również współczesne dekoracje.



fot. J. Jarecka

Gminny Ośrodek Kultury w Lutowiskach od lat i przy każdej imprezie promuje rękodzielniczkę, stwarza im możliwości do wymiany doświadczeń, nawiązania kontaktów, a przede wszystkim podtrzymuje lokalne tradycje. W tym roku zaprezentowali się: Gminny Klub Seniora „Złota Jesień”, Warsztaty Terapii Zajęciowej w Ustrzykach Dolnych, Bieszczadzkie Stowarzyszenie „BieS”, Koło Gospożyn Wiejskich w Stuposianach, Koło Gospożyn Wiejskich w Zatwarnicy, Pracownia na Dwie Ręce w Zatwarnicy, Pieczenie Ciast i Gotowanie - Beata Suska, Ewelina Amarowicz, Grupa Inicjatywna z Czarnej Dolnej, Anna Winiarska.

Jola Jarecka

O powstaniu leskim z 1932 r.

Pokłosie agitacji (III)

W okresie Polski Ludowej tworzone historiografie, która miała być zgodna z obowiązującą propagandą. W powstających wówczas pracach naukowych i popularnonaukowych przemilczano wiele niewygodnych faktów, kreowano nowych bohaterów narodowych, a niektóre wydarzenia przedstawiano w sposób zupełnie odbiegający od prawdy. Przykładem takiego manipulowania historią, w kontekście Bieszczadów, może być opisywanie dziejów tzw. powstania leskiego z 1932 r.

Nawet zaprzęgnięciu do pracy literatów nie spopularyzowało należycie „powstania leskiego”. Większość podręczników, nawet tych wydawanych w PRL, milczy o tych wydarzeniach. Jednakże te wzmiarki, które możemy w nich odszukać nie zawsze zgadzają się z prawdą historyczną. Z wydanego w 1983 r. podręcznika akademickiego możemy dowiedzieć się, że w wyniku zająć w powiecie leskim zginęło kilkudziesięciu chłopów, a paruset odniosło rany.

Obok dzieł stricte historycznych i literatury pięknej, wizję propagandową powstania leskiego możemy odnaleźć również w publikacjach krajoznawczych z okresu Polski Ludowej. W jednym z najpopularniejszych w tym czasie przewodników po Bieszczadach, Władysław Krygowski poświęcił wydarzeniom z 1932 r. więcej miejsca niż opisaniu walk polsko-ukraińskich, a pominał zupełnie milczeniem bardzo krwawy i burzliwy przebieg I wojny światowej na tym terenie.

Należy podkreślić, że właśnie przewodniki turystyczne i inne opracowania krajoznawcze docierały do większego grona odbiorców niż broszury i artykuły specjalistyczne. Wielokrotnie wznawiane książki Władysława Krygowskiego osiągnęły łączny nakład wielokrotnie przewyższający nakłady wszystkich artykułów naukowych poświęconych powstaniu leskiemu. Trzeba jednak zaznaczyć, że propagandowe przedstawienie dziejów wydarzeń z 1932 r. nie utrwaliło się w pamięci turystów przybywających w Bieszczady.

Należy podkreślić fakt, że wszystkie dotychczasowe opracowania poświęcone powstaniu leskiemu bezpośrednio lub pośrednio opierały się na sporządzonym po sformułowaniu zamieszek sprawozdaniu Wydziału Bezpieczeństwa Urzędu Wojewódzkiego w Lwowie. Nawet Henryk Rodziewicz, który w swojej przesiąkniętej propagandą broszurze nie powołuje się na inne źródła, jeśli nie liczyć broszur komunistycznych wydanych już po 9 lipca 1932 r. Wszystkie jego „rewelacje” dotyczące zająć z 1932 r. są nadinterpretacjami informacji zaczerpniętych ze wspomnianego sprawozdania, a w niektórych wypadkach zdają się być wytworami fantazji autora.

Nie można jednak stwierdzić, że wszystko co napisano w PRL o wydarzeniach leskich miało się z prawdą. Bardzo wierny, jak się zdaje, obraz „powstania” przedstawił Jan Borkowski, który w 1967 r. wydał tekst wspomnianego sprawozdania. W tym samym roku opublikował również w „Mówią Wieki” artykuł poświęcony temu wydarzeniu. Jednakże trudno się oprzeć wrażeniu, że opracowania Jana Borkowskiego miały niewielki wpływ na kształtowanie obrazu przedwojennych wydarzeń w powiecie leskim. Należy zatem stwierdzić, że wizja powstania leskiego została wypaczona w historiografii PRL. Podobnie stało się z opisem wydarzeń z 1932 r. w utworach Włodzimierza Odziejewskiego i Władysława Machajka. Trzeba jednak powiedzieć, że w niektórych współczesnych opracowaniach krajoznawczych poświęconych Bieszczadom jeszcze wyolbrzymiono tę propa-

gandową wizję powstania leskiego. Np. w jednym z najpopularniejszych przewodników turystycznych po tym regionie możemy przeczytać: wydarzenia (...) które w komunistycznej historiografii zyskały nazwę <<powstania chłopów leskich>> i obrosły legendami mówiącymi o dziesiątkach zabitych, samolotach ostrzelujących kolumny chłopów, płonących wsiach.

Współcześnie, bardzo ogólnikowo, o powstaniu leskim wspomina w książce „Solina. Tak tam było” Zbigniew Kozicki. Autor ten również podkreśla znaczenie kapliczki w Bóbrce i wydłuża okres kilkudniowych zamieszek aż do miesiąca.

Z artykułów Jana Borkowskiego raczej nie korzystał również Artur Cecuła, który w krótkim tekście zamieszczonym w „Faktach i mitach” opisał wydarzenia z 1932 r. w sposób nieco zbliżony do propagandowych wizji z lat pięćdziesiątych ubiegłego stulecia. Autor wspomina m.in. czterech regularnych bitwach, jakie stoczyli z wojskiem „powstańcy”, a także o stosowaniu przez nich taktyki partyzanckiej.

Zastanawiające jest wyeksponowanie w artykule Cecuły, hasła z Wikipedii i współczesnych publikacjach krajoznawczych Bóbrki, jako miejsca w którym miały się zacząć zamieszki w powiecie leskim oraz nazywanie tamtejszej kapliczki „pańszczyźnianą”. Zdaniem Andrzeja Potockiego, znanego autora książek poświęconych dziejom regionu, kapliczka ta nie ma ona nic wspólnego ze zniesieniem pańszczyzny, a wyznaczała jedynie granicę między folwarkiem, a gruntami chłopskimi. Z kolei z Bóbrki miał pochodzić wspomniany wyżej Piotr Mażej, nazywany w niektórych opracowaniach „przywódcą powstania leskiego”. Warto zaznaczyć, że 1 lipca 1962 r. w trzydziestą rocznicę „powstania” na wzniesieniu po lewej stronie drogi z Bóbrki do Soliny, odsłonięto pomnik wydarzeń z 1932 r. Obecni byli przedstawiciele władz powiatowych i wojewódzkich oraz partyjnych. W relacji z uroczystości zamieszczonej w „Nowinach Rzeszowskich” z 2 lipca 1962 r. możemy przeczytać o „wielotysięcznym tłumie”, który się wówczas zgromadził pod pomnikiem. Warto również przytoczyć fragment tego artykułu opisujący wydarzenia leskie zgodnie z obowiązującą propagandą: W nierównej walce poległo kilkudziesięciu chłopów, setki wtrącono do więzień. Idee, o które walczyli stały się rzeczywistością dopiero w Polsce Ludowej, która nie szczędziła funduszy na zagospodarowanie tych ziem. Pomnik nieco zapomniany w nowej rzeczywistości, stoi w tym samym miejscu do dziś. I tu ciekawostką jest fakt, że przez przeszło trzydzieści lat znajdował się na gruntach wsi Bóbrka. Gdy w 1998 r. na nowo utworzono wieś Solina, monument nie zmieniając lokalizacji znalazł się w jej granicach.

Jak już wspominałem, o pierwszym zająć doszło 21 czerwca w związku z próbą przeprowadzenia tzw. święta pracy w celu remontu drogi na odcinku Berehy Dolne - Łodyna. W tej drugiej miejscowości podobnie, jak w wielu innych, bieszczadzkich wsiach istniał krzyż upamiętniający rok 1848, pod którym dokonano wówczas symbolicznego pochówku

pańszczyzny, czyli zakopania ksiąg powinności wobec dworu. Również w Teleśnicy Sannej, gdzie 28 czerwca doszło do kolejnych wydarzeń „powstania” tłum zgromadził się pod cerkwią w celu obrony postawionego tam krzyża pańszczyźnianego, którego wykopanie i zastąpienie nowym miało być w opinii chłopów początkiem nowej pańszczyzny. Ówczesne artykuły prasowe nie wymieniają Bóbrki jako miejscowości kluczowej dla zająć z 1932 r. Jednakże w wydanym kilka lat temu przewodniku po małej obwodnicy bieszczadzkiej możemy przeczytać o Bóbrce, jako miejscowości gdzie rozpoczęło się „powstanie” leskie. Najprawdopodobniej stało się to za sprawą wspomnianej wyżej kapliczki, opisywanej w wielu publikacjach jako „pańszczyźniana”. Należy jednak dodać, że właśnie w Bóbrce doszło do napadu na dwór i pobicia właściciela miejscowego majątku Karola Jakubowskiego. Był to jeden z zaledwie dwóch tego typu wypadków w trakcie „powstania”. Być może to oraz fakt, że pochodził stąd jeden z uczestników szkarszan na najwyższy wymiar kary również położyło podwaliny pod przecenianie znaczenia Bóbrki w 1932 r. Kluczowe dla rozwoju ówczesnej sytuacji w powiecie leskim były jednak zajęcia z Berehów Dolnych, Łobozewa i Teleśnicy Sannej. W tej drugiej miejscowości doszło do największego starcia sił policyjno-wojskowych z „powstańcami”.

Warto wspomnieć o wypadkach, jakie miały miejsce we wsi Łobozew. Tym bardziej, że również w niej znajduje się upamiętnienie wydarzeń z 1932 r. Jednak tablica umieszczona na dawnym dworze, w którym od wielu lat mieści się szkoła, jest jeszcze bardziej zapomniana niż wspomniany wyżej pomnik. Właśnie Łobozew, a nie Bóbrka, najczęściej przewija się w pisanych na gorąco relacjach z wydarzeń i procesu uczestników zająć. W Łobozewie doszło nie tylko do spłądowania dworu, ale „powstańcy” napadli również na tamtejszą parafię rzymskokatolicką. Jednocześnie w tej miejscowości chłopci oddali użyciu broni palnej wobec policji, a to stanowiło najcięższy zarzut postawiony czterem sądzonym 22 lipca 1932 r. Ówczesnym proboszczem w tej miejscowości był ks. Ignacy Czebiera, który przetrzymywany przez zrewoltowanych chłopów, był następnie jednym ze świadków na procesie doraźnym w Sanoku. W swoich zeznaniach ksiądz wyrażał przerażenie, że ruchem musieli kierować ukraińscy nacjonalisci. Taka sama opinia pojawiała się również w innych wypowiedziach na procesie oraz artykułach prasowych. O komunistach, jako inspiratorach zająć ówczesne gazety nie pisały.

Tutaj należy również zwrócić uwagę, że Łobozew w okresie międzywojennym i wcześniejszym był nazwą odmienną w rodzaju żeńskim. Stąd w przedwojennych relacjach dotyczących wydarzeń z 1932 r. pisano o Łobozwi i (choć błędnie) Łoboznej.

Wizja „powstania” leskiego w PRL, zwłaszcza w latach 50. XX w. oprócz wyolbrzymienia jego znaczenia podkreślała wiodący udział komunistów w jego przygotowaniu i przebiegu. Jednakże z treści wspomnianego tu wielokrotnie sprawozdania, a także z rozmów jakiego Jan Borkowski przeprowadził w 1966 r. z uczestnikami i świadkami zająć z 1932 r., ta aktywność KPP i KPZU nie wydaje się już tak wielka. Naczelnik Wydziału Bezpieczeństwa Urzędu Wojewódzkiego we Lwowie o wykorzystaniu fermentu, jaki powstał wśród chłopów wokół „święta pracy”, podejrzewał również nacjonalistów ukraińskich. Poza tym, warto zwrócić uwagę, że w



Pomnik powstania leskiego w Solinie



Tablica z pomnika powstania leskiego



Tablica upamiętniająca powstanie leskie (Łobozew)

sprawozdaniach Komitetu Okręgowego KPZU z początku 1932 r. zwrócono uwagę na osłabienie działalności partyjnej. Szczególnie źle sytuacja ruchu komunistycznego przedstawiała się właśnie w rejonie Lesko. Mariusz Krzysztofiński, autor niedawno wydanej monografii poświęconej ruchowi komunistycznemu na Rzeszowszczyźnie w latach 1918–1945 poświęca zaledwie jedno zdanie wydarzeniom z 1932 r.: Strategia przyjęta przez komunistów zakładała wykorzystywanie wszelkich objawów niezadowolonego społecznego w celu zanaraczowania społeczeństwa i osłabienia władzy państwowej. W taki sposób postępowali także niejednokrotnie komuniści w Sanoku. W czerwcu 1932 r. członkowie KPZU, w większości Ukraińcy, wsparli tzw. powstanie leskie, czyli zamieszki wywołane przez komunistów w proteście przeciw zarządzaniu nakazującemu naprawę dróg.

Kończąc warto wspomnieć, że wydarzenia z 1932 r. nie były dla naszego regionu aż tak wyjątkowe, jak mogłoby się wydawać. Jeden z obrońców w swojej mowie na procesie doraźnym w Sanoku wspominał rozruchy, jakie miały miejsce w 1896

r. w Monastercu koło Leska. Wówczas przyczyną krwawych zająć, w których również zginęło kilku chłopów, była próba wykupienia przez hrabiego Krasickiego służebności leśnych od włóścian. Celem uspokojenia sytuacji sprawozdano wówczas z Przemysła dwa bataliony wojska i stu żandarmów. Na procesie uczestników zająć z 1932 r. wspomniano także wystąpienie chłopów z Dąbrówki Ruskiej koło Sanoka z 1920 r., którzy, podobnie jak mieszkańcy powiatu Lesko dwanaście lat później, obawiali się powrotu pańszczyzny.

Na zakończenie można stwierdzić, że współczesny obraz tzw. powstania leskiego możemy odnaleźć przede wszystkim w publikacjach krajoznawczych i jak już wcześniej zaznaczyłem wciąż daleki jest on od rzetelności. Oczywiście słusznie odrzucono rewelacje opracowań z lat pięćdziesiątych ubiegłego stulecia, jednak krajoznawcy zdają się nie zauważać dwóch wartościowych artykułów Jana Borkowskiego z 1967 r., które najpełniej i zdaje się w sposób najbardziej zbliżony do prawdy historycznej opisują „powstanie” leskie.

HOROSKOP

BARAN (21.03. – 20.04.) Potrzeba uczuć w okresie Wielkanocy będzie dominująca. Chcesz kochać i być kochanym. Samotne Barany mogą zacząć szukać miłości za wszelką cenę. To błąd, nie rób absolutnie nic, a miłość sama Cię znajdzie. Możliwe, że już jest w najbliższym otoczeniu, tylko do tej pory nazywana była koleżeństwem. W życiu zawodowym wiele propozycji. Masz w czym wybierać, nie spiesz się, spokojnie rozważ wszystkie za i przeciw. W finansach musisz trochę przycisnąć pasa i zrezygnować z niekonicznych wydatków. Zdrowie dobre, chociaż możesz odczuwać dolegliwości związane z układem kostnym.



BYK (21.04. – 20.05.) To będzie dla Byków dobry czas. Możesz zająć się zupełnie nowymi rzeczami, jak i kontynuować to, czym zajmowałeś się do tej pory. W obu przypadkach sukcesy murowane. Towarzyszyć Ci będzie wyjątkowo dobre, optymistyczne nastawienie, dopiszą siły vitalne i energia, dzięki czemu możesz narzucić sobie wysokie tempo. W pracy możesz gnać do przodu, ale w miłości dostosuj się do możliwości partnera. Nie wszystko musicie robić razem, ale pozwól by czasami wasze tempa były zgrane i miarowe. Nie odkładaj w nieskończoność spraw, które już i tak długo czekają w kolejce.



BLIŹNIĘTA (21.05. – 21.06.) Bliźniętom początek kwietnia upłynie na zawirowaniach w życiu uczuciowym. Stałe pary będą się na zmianę kłócić i godzić, możliwe rozstania i powroty, aż wszystko się uspokoi i wróci do normy, nie przynosząc żadnych zmian w życiu. Samotne Bliźnięta także nie będą miały spokojnego życia. Wasze serce zabije szybciej, bo na horyzoncie pojawi się ktoś warty uwagi. Początek znajomości okaże się mocno absorbujący. Chodzenie z głową w chmurach z pewnością nie wpłynie na sumienność wykonywanych obowiązków zawodowych. Wielkanoc to dobry moment na pogodzenie się ze sobą, losem lub drugą osobą!



RAK (22.06. – 22.07.) Doświadczysz całej gamy uczuć, od smutku do radości. Przygotuj się na różnego rodzaju nieoczekiwane zdarzenia, zbiegaj ostrożności czy psikusy jakie spłata Ci los. Największe sukcesy, w najbliższych dniach, odniosą osoby zajmujące się nauką, dotyczy to zarówno tych, którzy przekazują jak i zdobywają. Ciężko za to będzie szło osobom pracującym w sektorze usług. Humor popują Ci pojawiające się pogłoski dotyczące dalszego zatrudnienia w firmie. Może trafić się niespodziewany wyjazd służbowy, po którym mogą pojawić się plotki, których będziesz bohaterem. Pozostaje tylko czekać, aż sprawa sama uciśnie.



LEW (23.07. – 22.08.) Przed Lwami dobry czas. Wpadniesz sam lub skorzystasz z podpowiedzi rozwiązań, które znacznie ułatwią Ci życie. Powinny także skończyć się kłopoty, jakie miałeś w pracy. Zyskasz pole do działania, ale nie wykorzystasz go jeszcze w pełni. Zabraknie dobrych pomysłów, a nawet jeśli się pojawią nie będziesz wiedział jak się do nich zabrać. Przydałyby Ci się ktoś, kto mógłby wspomóc Cię radą i doświadczeniem. Możliwe niewielkie dodatkowe zyski. W miłości czas spokoju. Nie będziecie mieli zbyt wiele czasu dla siebie, ale Święta Wielkiej Nocy spędzicie w miłej i rodzinnej atmosferze.



PANNA (23.08. – 22.09.) Zapowiada się okres w kratkę! Dni pełne aktywności i działania będą przeplatać się z chwilami rozleniwienia i braku życiowej energii. Jak to w życiu bywa, zdarzy się czasami tak, że kiedy będziesz pełen werwy, nie znajdziesz sposobu na jej spożytkowanie, kiedy zaś ogarnie Cię marazm, wtedy akurat zrodzi się mnóstwo spraw wymagających natychmiastowej reakcji. Dobrą passę wykorzystaj na pracę twórczą. W miłości przez cały czas dość spokojnie, choć mogą wystąpić małe komplikacje. Zwróć uwagę na to co mówisz! Nie kłam dla świętego spokoju, lepiej przemilcz temat, który jest dla Ciebie niewygodny.



WAGA (23.09. – 22.10.) Dość niespokojny czas. Niby nic złego ani szczególnego nie będzie się działo, ale będziesz odczuwać bliżej nieokreślony niepokój. Możesz mieć wrażenie, że o czymś ważnym zapomniałeś lub przeczuć, że wydarzy się coś przykrego. Twoja intuicja tym razem Cię zawodzi, ale ciężko będzie ją zagłuszyć i odzyskać pogodę ducha. Kiepski stan emocjonalny odbije się na przygotowaniach świątecznych. Nie martw się bliscy Cię wspomogą, a nawet wyręczą i we wszystkim zdążycie na czas. Po Świętach odzyskasz pewność siebie, przewartościsz pewne rzeczy, zmienisz priorytety.



SKORPION (23.10. – 21.11.) Skorpiony będą się zmagać z licznymi rozterkami sercowymi. Mogłoby się szybko je wyeliminować gdybyś tylko potrafił odpowiedzieć na pytanie: czego tak naprawdę chcesz. Jeśli jesteś w związku dylematy z pewnością nie ujdą uwadze partnera. Relacje mogą się zmieniać bardzo powoli, niezauważalnie. Nie warto jednak z igły robić widły, z czasem wszystko się ustakuje samo. Po świątecznym lenistwie, dni wypełni w całości praca, czasem trzeba będzie zostać po godzinach. Mrówczy wysiłek zostanie odpowiednio doceniony, możesz liczyć na coś więcej niż uścisk dłoni szefa i dobre słowo.



STRZELEC (22.11. – 22.12.) To nieprawda, że wszystko już było i nie czeka Cię w życiu nic ciekawego. Czekasz, ale nie możesz ciągle siedzieć w fotelu i narzekać. Szczęściu musisz pomóc. Warto wyjść z domu, otworzyć się na ludzi i nowe doznania. Jest mnóstwo rzeczy, których jeszcze nie poznałeś, a których warto spróbować. Jeśli brak Ci odwagi, namów przyjaciół lub znajomych, w grupie zawsze łatwiej doświadczają nowego. Czekają Cię świąteczne wydatki. Wpływ z portfela okazały się większe niż wpływy. Nie martw się, ogólny stan finansów pozostanie i tak dobry. Miłość potrzebować będzie wielu słów, deklaracji i zapewnień.



KOZIOROŻEC (22.12. – 20.01.) Dobry czas dla Koziorożców pracujących twórczo i naukowo. Uda Ci się wpaść na odkrywczy pomysł, coś udoskonalić lub przetworzyć tak, że wiele osób uzna, że stworzyłeś coś zupełnie nowego. Zainteresuje Cię szeroko pojęta tematyka medyczna. Mieści się w tym zarówno chęć poznania nowych diet czy leków, tajników diagnostyki jak i sekretów medycyny niekonwencjonalnej. W uczuciach i kontaktach międzyludzkich czas zaskoczeń. W życiu zawodowym najważniejsze jest teraz żelazna dyscyplina. Nie ma miejsca na odkładanie spraw na później. Pilnowanie terminów jest absolutnym priorytetem.



WODNIK (21.01. – 18.02.) Jeśli planujesz się w coś zaangażować zrób to dogłębnie, rzetelnie. Musisz poświęcić sporo czasu na merytoryczne przygotowanie, dobre poznanie problemu, przyswojenie wiedzy teoretycznej. Sięgnij do książek, ale nie zapomnij skorzystać z wiedzy praktyków, którzy mają doświadczenie w danej dziedzinie. W tym przypadku nie powinno być miejsca na improwizację i liczenia, że jakoś to będzie. W sferze uczuć do głosu dojdzie proza życia. Romantyczne uniesienia raczej wam nie grożą. Codziennosc nie będzie uciążliwa jeśli przedyskutujecie podział obowiązków i pójdziecie na kompromis.



RYBY (19.02. – 20.03.) Rybami kierować będzie teraz głos serca, intuicja lub przeczuć. Racjonalna część natury pozostanie w uśpieniu, co nie znaczy, że popelnieś mnóstwo głupot. Przeciwnie, spojrzysz na świat nieco inaczej i dzięki temu odkryjesz coś, czego normalnie nie mogłeś dostrzec. W efekcie pozwoli Ci to na osiągnięcie, tak bardzo pożądanego spokoju ducha i spędzenie Świąt Wielkiej Nocy w miłej i rodzinnej atmosferze. W życiu zawodowym raczej okres przestoju. To dobry moment, by pokonać trudną przeszkodę lub podjąć kluczową decyzję. Uważaj na przeciagi! Możliwa grypa lub przeziębienie.



KRZYŻÓWKA

KUPON 597



POZIOMO:

1) na wielkanocnym stole; 8) rzeka przepływająca przez Olszanicę, Uherce Mineralne i Zwierzyn, prawy dopływ Sanu; 9) ruchoma część skrzydła okiennego, do wietrzenia pomieszczenia; 10) na wielkanocnym stole; 13) miasto z Muzeum Początków Państwa Polskiego; 14) wiecznie zielony las tropikalny; 15) oliwa z dodatkiem balsamu używana w kościele katolickim; 18) na wielkanocnym stole; 20) budowla ze skrzydłami napędzanymi siłą wiatru; 22) Indianin z Ameryki Północnej; 25) grzyb z blaszkami na dolnej stronie kapelusza, np. pieczarka, kania; 28) wrodzona zdolność do czegoś; 29) ciastka z białką ubitego pół na pół z cukrem; 31) słodkie danie wielkanocne z twarogu, w kształcie ściętej piramidy; 32) na wielkanocnym stole; 34) zadanie ciosu po uniku w szermierce; 37) jednostka rachuby czasu związana z okresem obiegu ziemi wokół słońca; 38) przemysłowe obozy pracy w Związku Radzieckim; 39) członkini ludu paleoazjatyckiego najdawniejszych mieszkańców wysp japońskich; 40) haftowany pas łączący się z tałesem – chusta nakładana przez Żydów na głowę lub ramiona; 41) człowiek, który bardziej ufa doświadczeniu i praktyce niż rozumowaniu i dedukowaniu.

PIONOWO:

2) Jerzy ... - ekonomista, wicepremier w rządzie Leszka Millera; 3) u nart, do przypinania butów; 4) koniec drzewca omasztowania statku; 5) miejscowość we Włoszech, w regionie Piemont; 6) na wielkanocnym stole; 7) długa włócznia używana przez żołnierzy Aleksandra Macedońskiego; 10) kobiety ubiór domowy, przypominający płaszcz lub rozpinaną sukienkę; 11) futro ze skórek kilkudniowego jagnięcia; 12) państwo nad Zatoką Gwinejską, ze stolicą w Abudży; 15) Krajowa Agencja Wydawnicza; 16) zatoka na Pireusie; 17) na wielkanocnym stole; 19) na wielkanocnym stole; 21) japońska sztuka układania kwiatów i innych części roślin w kompozycje; 23) wieś w gminie Solina; 24) na wielkanocnym stole; 26) nieodwzajemniona miłość Wokulskiego z powieści „Lalka” Bolesława Prusa; 27) nazwa brytyjskiego wojskowego systemu informatycznego dla dowodzenia marynarką wojenną (skrót); 30) ... miejsce – książka Deana Koontza; 32) przycisk na klawiaturze komputera; 33) w nim wielkanocna święconka; 34) na wielkanocnym stole; 35) solenizantka z 8 grudnia lub stan w USA; 36) jeden z najpopularniejszych szczytów w Bieszczadach (1297 m.n.p.m.).

Z liter znajdujących się w szarych okienkach należy ułożyć hasło (tym razem życzenia świąteczne), będące rozwiązaniem krzyżówki. Rozwiązania prosimy nadsyłać pod adresem redakcji w ciągu 2 tygodni od daty ukazania się gazety.

W losowaniu nagrody wezmą udział wyłącznie rozwiązania nadesłane na kuponach wyciętych z „GB”.

Fundatorem nagrody za rozwiązanie krzyżówki nr 597 jest „Gazeta Bieszczadzka”.

Wyniki losowania nagrody za krzyżówkę nr 597 zostaną opublikowane w „GB” nr 7 (615).

W wyniku losowania nagrody za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 596 otrzymuje **Edyta Ingielewicz z Jureczkowej**.

Hasło krzyżówki nr 596 brzmiało: „Kraglica”.

BIESZCZADZKIE SMAKI

Pierogi z... fasolą z Hoszowczyka!



Fot. P. Bajda

Czasem można odstawić na bok tradycyjne, uwielbiane przez wszystkich ruskie pierogi. Sprawdźmy, że równie pyszne i sycające są pierogi faszerowane fasolą. Przepis na to danie dostaliśmy od pań z Koła Gospodyń Wiejskich w Hoszowczyku.

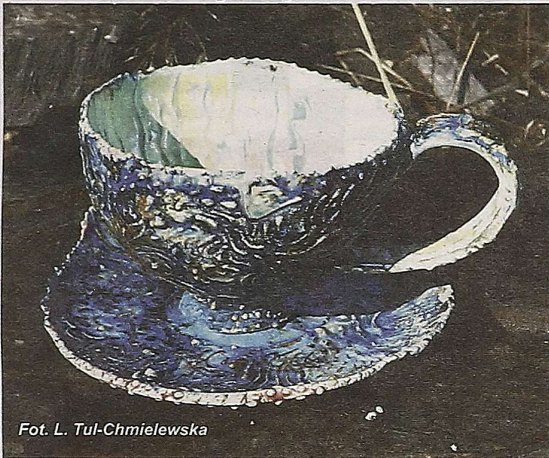
Składniki: fasola 40 dkg, mąka razowa, jajko, sól i pieprz.

Wykonanie: Fasolę ugotować na miękko, a następnie przepuszczyć przez maszynkę, dodać jajko, sól i pieprz do smaku. Z mąki razowej wyrobić ciasto pierogowe. Ciasto nafašerować farszem z fasoli.

Do pierogów gospodynie z Hoszowczyka proponują tradycyjną maczankę. Wykonanie: na maśle usmażyć cebulkę, dodać 0,5 śmietany i gotować, aż zgęstnieje. Do smaku przyprawić solą.

BIESZCZADZKA GALERIA RĘKODZIELA

Mam zaszczyt być samoukiem



Fot. L. Tul-Chmielewska

AUTOR: Anita Bloch. Mieszka i tworzy w Nowej Wsi. Jej dzieła to ceramika artystyczna: biżuteria, ozdoby dekoracyjne, elementy wykończenia wnętrz. Inspiruje ją sam materiał z jakiego tworzy czyli: szamot, glina garncarska, glina biała czy glina porcelanowa, oraz cała gama technik szklwienia. Od 10 lat tworzy ceramikę, która jest jej pasją. Jak mówi o sobie „przez lata zgłębiałam pracownicie tajemnice ceramiki, wciąż uczę się, bo to co umiem to ledwie wierzchołek – wszak ceramika, to jedna z pierwszych technik jaką poznała ludzkość...”. Przedmioty stworzone przez artystkę, są nasycone barwami i nietuzinkowym wzornictwem i kształtem. Nie sposób ich pomylić z innymi.

Anitę i jej prace możemy spotkać latem na wielu kiermaszach, targach z rękodziełem bieszczadzkim.

Zapraszam również na jej stronę internetową: www.anita-bloch.com
Lidia Tul-Chmielewska



REPERTUAR KIN

**Kino „Orzeł” Ustrzyki Dolne,
ul. 29 Listopada 31**

- **NA GRANICY** – 1.04., 2.04.,
3.04. – godz. 19.00 – bilet 14 zł.
- **DEADPOOL** – 8.04., 9.04.,
10.04. – godz. 19.00 – bilet 14 zł.

**Kino „Kofekret” Zatwarnica,
gmina Lutowska**

- **SYN-SZAWŁA** – 28.03. –
godz. 17.00 – bilet 15 zł
- **WIECZÓR Z REPORTA-
ŻEM FESTIWALU NURT** –
wstęp wolny

Ze względu na małą ilość miejsc
kinowych prosimy o wcześniej-
szą rezerwację (Jola Jarecka
607 068 094).

Bazie kotki w mleku i palmie wielkanocnej

Kolejnym wspaniałym surowcem, o którym opowiem jest wierzba *Salix* (L.). Jest to rodzaj drzew, krzewów lub krzewinek płożących z rodziny wierzbowatych (*Salicaceae* Mirb.). W Polsce występuje 30 gatunków tych roślin, a na świecie występuje około 400, wszędzie poza Australią i Antarktydą.

Wierzba jest uważana za drzewo „młujące życie”, gdyż rośnie w każdych warunkach, a utamane gałązki wetknięte w wilgotną glebę szybko wypuszczają korzenie i listki. Z tego też powodu jest symbolem płodności, dostępu i urodzaju. Witkom wierzbowym przypisywano właściwości czarodziejskie i życiodajne. Za ich pomocą wyganiano czary, złe moce i choroby, a „ródźkarze” wyszukiwali podziemnych źródeł wody. Dawniej również smagano się nimi po plecach dla „zdrowotności”. Do tej pory gałązki wierzbowe zatyka się do palmy wielkanocnej. Wierzono, że poświęcone „kotki” wierzbowe chronią przed chorobami i je lykano.

W dawnych czasach używano kory wierzby jako cudownego środka prawie na wszystkie choroby: reumatyczne, przy trądziku, przy odmrożeniach, oparzeniach, przy zmianach skórnych i przebarwieniach, przy nadmiernej potliwości, zapaleniu nerek, pęcherza, stawów, rwie kulszowej i wielu innych chorobach. Nic dziwnego, gdyż zawarte w wierzbie salicyny (glikozyd fenolowy) i flawonoidy „...działają przeciwzapalnie, przeciwbólowo, przeciw-wysiękowo, napotnie, przeciwgorączkowo i



Fot. K. Judka

przez to przeciwreumatycznie i przeciwartretycznie. Łagodzą objawy przeziębienia i grypy. Poprawiają krążenie krwi, zwiększają diurezę, przyspieszają wydalanie toksycznych i zbędnych metabolitów (w tym kwasu moczowego). Przyspieszają ustępowanie obrzęków. Składniki kory wzmagają również wydzielanie żółci, przez co również przyczyniają się do wspomnienia procesów detoksykacji. Korzystnie działają przy stanach zapalnych przydatków u kobiet.”

Jak przygotować napój z „kotków” wierzbowych? O tym można przeczytać na stronie www.bieszczadzka24.pl tam również źródła do artykułu

Nieźle Ziółko.

Informator Bieszczadzki

Telefony alarmowe

Pogotowie – 999

Policja – 997

Straż pożarna – 998

GOPR – 601-100-300

Urzędy Ustrzyki Dolne

Urząd Miejski

ul. Kopemika 1

tel. 13 460-80-00, 460-80-01

godziny urzędowania: poniedziałek od 7.30 do 17.00, wtorek – piątek od 7.30 do 15.30.

Burmistrz przyjmuje mieszkańców w każdy poniedziałek od 14.30 do 16.30 i w każdy czwartek od 8.00 do 10.00. Zastępca burmistrza przyjmuje mieszkańców w każdy wtorek od 13.30 do 15.30 i w każdą środę od 8.00 do 10.00.

Starostwo Powiatowe

ul. Belska 22,

tel. 13 471-10-80

godziny urzędowania: poniedziałek od 8.00 do 16.00, wtorek-piątek od 7.30 do 15.30.

Miejsko Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej

ul. Wyzwolenia 7

tel. 13 461-18-68

godziny urzędowania: od poniedziałku do piątku od 7.00 do 15.00.

Dyżury aptek Ustrzyki Dolne

od 21 marca do 28 marca – apteka „Eskulap” ul. Rynek 12
od 28 marca do 4 kwietnia – apteka „Pod Orlikiem” ul. Dworcowa 2

od 4 kwietnia do 11 kwietnia – apteka „Pod Orlikiem” ul. Rynek 20

Kultura i Sport

Ustrzycki Dom Kultury

ul. 29 Listopada 31,

tel. 13 461-13-22

czynne: poniedziałek-piątek od 8.00 do 15.00.

Muzeum Przyrodnicze Bieszczadzkiego Parku Narodowego
ul. Belska 7; tel. 13 461-10-91

czynne: wtorek-sobota od 9.00 do 17.00, w dniach 15 listopada do 15 kwietnia od 8.00 do 16.00, dodatkowo w okresie letnim lipiec-sierpień w niedziele od 9.00 do 14.00.

Muzeum Młynarstwa i Wsi

ul. Fabryczna 12

tel. 13-461-13-12, tel. kom. 607-477-110

czynne: od 10.00 do 18.00.

Grupy zorganizowane proszone są o wcześniejszą telefoniczną rezerwację

Zespół Basenów Delfin

ul. Gombrowicza 49

tel. 13 461-45-51

czynne: codziennie od 7.00 do 22.00

Hala Sportowa przy ZSP nr 1

ul. 29 listopada 19 a

tel. 13 493-94-45

czynne: codziennie od 10.00 do 22.00

Urzędy gmin

powiat bieszczadzki

Urząd Gminy Czarna

Czarna Góra 74

godziny urzędowania: poniedziałek-piątek od 7.30 do 15.30.
tel. 13 461-90-09

Urząd Gminy Lutowska

Lutowska 14

tel. 13 461-00-13

godziny urzędowania: poniedziałek od 8.00 do 16, wtorek-piątek od 7.00 do 15.00

powiat leski

Starostwo powiatowe w Lesku

ul. Rynek 1,

tel. 13 469-71-24

godziny urzędowania: poniedziałek-piątek od 7.00 do 15.00.

Urząd Miasta i Gminy Lesko

ul. Parkowa 1

tel. 13 469-80-01

godziny urzędowania: poniedziałek-piątek od 7.30 do 15.30
burmistrz przyjmuje mieszkańców w każdy wtorek od 9.00 do 11.00 oraz w czwartek od 16.00 do 18.00.

Urząd Gminy Baligród

ul. Pl. Wolności 13

tel. 13 468-40-77

godziny urzędowania: poniedziałek-piątek od 7.00 do 15.00

Urząd Gminy Cisna

ul. Pił. 13

tel. 13 468-63-83

godziny urzędowania: poniedziałek-piątek od 7.30 do 15.30

Urząd Gminy Olszanica

Olszanica 81

tel. 13 461-70-73

godziny urzędowania: poniedziałek-piątek od 7.30 do 15.30

Urząd Gminy Solina

Polańczyk, ul. Wiejska 2

tel. 13 469-21-18

godziny urzędowania: poniedziałek-piątek od 7.30 do 15.30,
w każdy pierwszy poniedziałek miesiąca od 7.30 do 17.00

SREBRO SZTAFETY NSS NA OGÓLNOPOLSKICH IGRZYSKACH

Na starcie Ogólnopolskich Igrzysk Młodzieży Szkolnej i Ogólnopolskiej Gimnazjalnej w Biegach Narciarskich stanęło ponad 300 zawodniczek i zawodników z dziewięciu województw. Na trasach Ośrodka Narciarskiego Kotelnica Białczańska Podkarpacie reprezentowały szkoły z Jasła, Jedlicza, Korczyny, Ustjanowej Górnej i reprezentacja z Narciarskiej Szkoły Sportowej w Ustrzykach Dolnych.

Przez trzy dni od 5 do 7 marca trwała rywalizacja o medale w sześciu kategoriach, rocznik 2000 (III klasy gimnazjalne), rocznik 2001 (II klasy gimnazjalne), rocznik 2002 (I klasy gimnazjalne), rocznik 2003 (VI klasy szkoły podstawowej), rocznik 2004 (V klasy szkoły podstawowej), rocznik 2005 i młodszy (IV klasy szkoły podstawowej i młodsze).

Pierwszy dzień to biegi stylem klasycznym ze startu interwałowego na różnych dystansach. Warunki na trasie pogarszały się ze startu na start. Najpierw trasa była twarda, następnie przybrała konsystencję „kaszy”, aby w końcu na wielu odcinkach pokryć się wodą.

Jako pierwsi wystartowali chłopcy z III klasy gimnazjum (rocznik 2000) na dystansie 3 km. 13 miejsce zajął Maciej Giełert, 16 - Szymon Paszkiewicz. W tej samej kategorii tylko wśród dziewcząt, 12 przybiegła Zuzanna Konik. II klasy gimnazjalne również ścigały się na dystansie 3 km. Michał Krynicki sklasyfikowany został na 16 miejscu. Najlepiej z dziewcząt wypadła Luiza Motyka, która była 4, Kinga Polityńska - 12, Katarzyna Harsche - 16.

Rocznik 2002 (I klasa gimnazjum) biegali na półti 2 km. Bruno Fudała zajął 8 miejsce, Łukasz Lachowski - 11. Wśród dziewcząt Paulina Sidor kończyła bieg na 6 miejscu, Renia Prędką na 15 zaś Joanna Socha na 18. Wszyscy wymienieni zawodnicy to uczniowie Narciarskiej Szkoły Sportowej.

Po uczniach z gimnazjów do rywalizacji przystąpili reprezentanci szkół podstawowych. Jako pierwsi wystartowali chłopcy z rocznika 2003



Srebrna sztafeta z Igrzysk Ogólnopolskich w Zakopanem. Od lewej: Emilia Kwaśnik, Jagoda Chojnacka, Oliwia Buśko, Aleksandra Harsche
Fot. B. Kwaśnik

(VI klasy) na dystansie 2 km. Jedyną naszą reprezentantką w tej kategorii, Kinga Ozga zajął 14 miejsce, wśród dziewcząt wysokie 6 miejsce zajęła Oliwia Buśko, 13 pozycję nabiegała Emilia Kwaśnik, 21 - Weronika Czaja, 22 - Jagoda Chojnacka, wszystkie z NSS.

Ponadto startowały uczennice z SP Ustjanowa Górna. Najlepiej spośród nich spisała się Julia Żulińska kończąca bieg na 28 miejscu, zaś Zuzanna Selwa na 33. Rocznic 2004 (V klasa), również miał do pokonania 2 km. Na 9 miejscu sklasyfikowany został Kamil Zabłocki, 10 - Jarosław Ozga, 16 - Maciej Peresłucha. Zdecydowanie poniżej swoich możliwości wypadła Aleksandra Harsche, która po cichu liczyła na medal, niestety zajęła 8 miejsce. 21 i 22 miejsce przypadło dwóm uczennicom z SP Ustjanowa G., Marcie Chwostyk i Klaudii Szawan. 26 miejsce zajęła Maja Cybruch, 27 - Kinga Zabłocka.

Jako ostatnia do zmagania o medale przystąpiła najmłodsza kategoria, rocznik 2005 i młodsze. 18 miejsce zajął Nikodem Gwóźdź, NSS, 20 - Stanisław Taraciński, 22 - Norbert Makarski, 23 - Eryk Rymarowicz, cała trójka z SP Ustjanowa G. Wśród najmłodszych dziewcząt reprezentowała naszą uczennicę z SP Ustjanowa

G., Anna Rogalińska, która ukończyła rywalizację na 20 miejscu.

Drugi dzień był przeznaczony na biegi stylem dowolnym na dystansach. Start również odbywał się metodą interwałową. III klasy gimnazjum biegły na dystansie 5 km. 11 miejsce zajął Maciej Giełert, 17 Szymon Paszkiewicz. Wśród dziewcząt Zuzanna Konik przybiegła 10. II klasy gimnazjum także miały do pokonania dystans 5 km. Jedyną drugoklasistką, Michał Krynicki zakończył zmagania na 13 miejscu. Dobry bieg zanotowała Luiza Motyka, która sklasyfikowana została na 5 miejscu, Katarzyna Harsche na 12, zaś Kinga Polityńska na 20 miejscu. Rocznic 2002 (I klasa gimnazjum) biegali półti 3 km. 8 miejsce zajął Bruno Fudała, 12 - Łukasz Lachowski. Wśród dziewcząt również 8 miejsce zajęła Renia Prędką, 9 - Paulina Sidor, 16 - Joanna Socha.

VI klasy szkół podstawowych ścigały się także na 3 km. Na 21 miejscu ukończył bieg Kamil Ozga. Tuż za podium „wyładowała” Oliwia Buśko, Jagoda Chojnacka zamknęła pierwszą dziesiątkę, 15 miejsce zajęła Weronika Czaja, 16 - Emilia Kwaśnik, cała trójka z NSS, 30 miejsce - Julia Żulińska, 32 - Zuzanna Selwa, obie z SP Ustjanowa G. Rocznic 2004 (V

klasa) miał do przebiegnięcia trasę o długości 2 km. Najszybciej z naszych zawodników pokonał ją Maciej Peresłucha, przybiegając na 6 miejscu. 12 miejsce zajął Jarosław Ozga, 14 - Kamil Zabłocki. Nasza nadzieja na medale w tej kategorii Aleksandra Harsche, nie sprostała oczekiwaniom i zajęła 9 miejsce. Pozostałe zawodniczki z tego rocznika przybiegły na następujących miejscach: 16 - Kinga Zabłocka, 17 - Marta Chwostyk, 26 - Maja Cybruch, 28 - Klaudia Szawan. Najmłodsza kategoria (IV klasa i młodsze) biegła na dystansie 1,5 km. Nikodem Gwóźdź pokonał ten dystans jako 11, Eryk Rymarowicz - 19, Stanisław Taraciński - 21, Norbert Makarski - 24. Ewa Rogalińska wśród dziewcząt była 20.

Ostatni dzień zawodów to rywalizacja sztafet. Każda szkoła wystawiła czterech zawodników, na dwóch pierwszych zmianach obowiązywał styl klasyczny, na dwóch pozostałych styl dowolny. Jako pierwsi wystartowali gimnazjaliści na dystansie 4x3 km. Sztafeta Narciarskiej Szkoły Sportowej biegła w składzie: Szymon Paszkiewicz, Łukasz Lachowski, Bruno Fudała, Maciej Giełert w stawce 13 zespołów zajęła 7 miejsce.

Lepiej spisały się gimnazjalistki z Narciarskiej Szkoły Sportowej, Kinga Polityńska, Zuzanna Konik, Luiza Motyka, Katarzyna Harsche, które przybiegły na 5 miejscu. Po szkołach gimnazjalnych do zmagania przystąpił uczniowie szkół podstawowych, którzy rywalizowali na dystansie 4x2 km. Młoda sztafeta chłopaków z NSS, Kamil Ozga, Kamil Zabłocki, Jarosław Ozga, Maciej Peresłucha, również zdobyła 7 miejsce jak ich starsi koledzy z gimnazjum. Najlepiej spisały się dziewczęta z podstawówki, które wywalczyły srebrny medal Ogólnopolskich Igrzysk Młodzieży Szkolnej. Autorkami tego sukcesu były: Aleksandra Harsche, Emilia Kwaśnik, Jagoda Chojnacka, Oliwia Buśko, trenerką tych zawodniczek jest Monika Fundanick. Sztafeta SP Ustjanowa Górna, podopieczne Magdaleny Handemander, Julia Żulińska, Klaudia Szawan, Marta Chwostyk, Zuzanna Selwa zajęły 9 miejsce. W klasyfikacji szkół Gimnazjum z Narciarskiej Szkoły Sportowej w Ustrzykach Dolnych zajęło 6 miejsce w stawce 38 gimnazjów. Jeszcze lepiej wypadła szkoła podstawowa, która zajęła 4 miejsce na 46 sklasyfikowanych szkół.

Bogdan Kwaśnik

Bieszczadzcy pogranicznicy w czołówce Biegu Piastów

Reprezentacja Bieszczadzkiego Oddziału Straży Granicznej była bezkonkurencyjna podczas tegorocznego Biegu Piastów w Szklarskiej Porębie. Złoto wywalczyli już trzeci rok z rzędu w kategorii Mistrzostwa Straży Granicznej w Narciarstwie Biegowym. Na drugiej pozycji uplasował się Warmińsko-Mazurski Oddział SG, a na trzeciej Ośrodek Szkoleń Specjalistycznych SG w Lubaniu.



fot. BiOSG

Reprezentacja Bieszczadzkiego Oddziału Straży Granicznej po raz kolejny zajęła 1 miejsce w X Mistrzostwach Straży Granicznej w Narciarstwie Biegowym organizowanych w ramach Biegu Piastów. Bieg odbywał się w dniach od 27 lutego do 6 marca w Szklarskiej Porębie. W tym roku była to okrągła 40. edycja tych zawodów narciarskich.

W ramach „Biegu Piastów” już od 10 lat odbywają się Mistrzostwa Straży Granicznej w Narciarstwie Biegowym. W tegorocznej rywalizacji na dystansach 12,5 km i 50,5 km wzięło udział 36 funkcjonariuszy z oddziałów, ośrodków szkolenia SG oraz z Komendy Głównej SG.

Pierwsze miejsce dla Bieszczadzkiego OSG zdobyli: plut. SG Irmína Sikora (VKiSz), por. SG Tomasz Szeremeta (PSG w Wojtkowej), chor. szt. Adam Dutka (PSG w Czarnej Górze).

Funkcjonariusze Bieszczadzkiego OSG odnieśli również sukcesy w klasyfikacji indywidualnej SG: plut. SG Irmína Sikora - I miejsce w klasyfikacji indywidualnej funkcjonariuszek i III miejsce w klasyfikacji OPEN kobiet, chor. szt. SG Adam Dutka - III miejsce w klasyfikacji indywidualnej funkcjonariuszy i XII miejsce w klasyfikacji OPEN mężczyzn, por. SG Tomasz Szeremeta - IV miejsce w klasyfikacji indywidualnej funkcjonariuszy i XXIV miejsce w klasyfikacji OPEN mężczyzn.

W klasyfikacji kobiet na dystansie 50,5 km CT, zwycięstwo odniosła Irmína Sikora z Bieszczadzkiego Oddziału SG (04:02:21), a drugie miejsce zdobyła również funkcjonariuszka BiOSG Agnieszka Mercik (05:02:24).

W kategorii najlepszy funkcjonariusz NSZZ FSG na dystansie 12,5 km CT pierwsze miejsce zdobył funkcjonariusz Śląsko-Małopolskiego OSG, natomiast drugie i trzecie funkcjonariusze BiOSG: Adam Dutka i Tomasz Szeremeta.

Nagrody dla zwycięzcom ufundowała Komenda Główna Straży Granicznej oraz Niezależny Samorządny Związek Zawodowy Funkcjonariuszy SG. W imieniu Komendanta Głównego Straży Granicznej medale i nagrody wręczyli: Komendant Morskiego Oddziału SG - kontradmirał SG Piotr Stocki, Komendant Ośrodka Szkoleń Specjalistycznych SG w Lubaniu - płk SG Marek Woszczyński, przewodniczący Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Funkcjonariuszy SG - mjr SG Mariusz Tył oraz Przewodniczący Organizacji Uczelnianej NSZZ FSG Ośrodka Szkoleń Specjalistycznych SG w Lubaniu - mjr SG Zbigniew Caban.

Bieg Piastów to jedyny w Polsce i jeden z nielicznych w tej części Europy, narciarskich biegów masowych, zaliczany do prestiżowej serii Worldloppet. Z roku na rok w Biegu Piastów startuje coraz większa liczba biegaczy narciarskich. W 2012 roku na starcie pojawiło się aż 5020 osób.

BiOSG/paba

Podkarpaccy leśnicy w Biegu Piastów

Bardzo dobrze zaprezentowali się bieszczadzcy leśnicy podczas tegorocznego Biegu Piastów. Katarzyna Szczerbicka, Agata Lenkiewicz-Bardińska, Teodor Furs, Michał Szczerbicki i Zbigniew Dyrda zanotowali wysokie miejsca.



fot. RDLP w Krośnie

Leśnicy brali udział w XX Narciarskim Biegu Leśników o Puchar Dyrektora Generalnego Lasów Państwowych oraz XIII Mistrzostwach Polskiej Pracowniczej Organizacji Pracowników Lasów Państwowych w Narciarstwie Biegowym o Puchar Dyrektora Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych we Wrocławiu.

W pierwszym biegu na dystansie 25 km w kategorii pań niepokonana od lat wygrała Iwona Kocot z Nadleśnictwa Ujsoły, przed Anną Kulik z Nadleśnictwa Świeradów, zaś trzecia była Dominika Dąbrowska-Duda z

Nadleśnictwa Dukla, która po raz pierwszy brała udział w tej imprezie. Tuż za nią uplasowała się Agata Lenkiewicz-Bardińska, zaś miejsce 7 wywalczyła Katarzyna Szczerbicka obie z Nadleśnictwa Lutowiska. Identyfikacja kolejność w biegu kobiet była w klasyfikacji XIII Mistrzostw Polskiej Pracowniczej Organizacji Pracowników Lasów Państwowych.

Wśród panów XIII Mistrzostwa Polskiej Pracowników LP wygrał Piotr Szczygiel z RDLP w Krośnie, za nim był Sylwan Barcz z Nadleśnictwa Chojna i Sylwester Tomaszewicz z Nadleśnictwa Łądek.

Z kolei XX Bieg Leśników wygrał Piotr Michalek z Zakładu Usług Leśnych Jaworzynka, ale tuż za nim na podium stanął Piotr Szczygiel z RDLP w Krośnie. Siódmy był Jacek Habrat z RDLP w Krośnie, czternasty Teodor Furs z Nadleśnictwa Baligród. Bardzo dobre wyniki zanotowali też Michał Szczerbicki i Zbigniew Dyrda obaj z Nadleśnictwa Lutowiska oraz Paweł Biernacki z Nadleśnictwa Brzozów.

Nagrody zwycięzcom wręczyli: Tomasz Zawila - Niedźwiecki, zastępca dyrektora generalnego Lasów Państwowych, Adam Plaksej, dyrektor RDLP we Wrocławiu i Zyta Bałazy, nadleśniczka Nadleśnictwa Szklarska Poręba.

Były też nagrody specjalne: tradycyjne puchary ufundował i wręczył Adam Krakiewicz, przewodniczący MSP „Solidarność” przy RDLP we Wrocławiu, który uhonorował najbardziej wytrwałego uczestnika mistrzostw, Stanisława Mądziuka z Nadleśnictwa Tomaszów Lubelski i Nadleśnictwo Świeradów za najliczniejszą reprezentację - aż 15 zawodników. Osobnym pucharem uhonorowano inicjatora i pierwszego organizatora Biegu Leśników, Krzysztofa Bałazego, a także propagatorów tych sportowych zmagania.

Edward Marszałek, rzecznik RDLP w Krośnie/paba

Zdążyć do PjongCzang

Tegoroczny sezon Ewelina Marcisz, biegaczka narciarska, reprezentantka Polski oraz ustrzyckiego klubu MKS Halicz poświęciła na leczenie kontuzji. To już nie pierwszy raz Ewelina musi odstawić narty i zamiast na trasach narciarskich częściej można ją spotkać w gabinetach lekarskich.

Problemy ze zdrowiem zaczęły się rok temu. Kiedy to naszej zawodniczce usunęto tzw. piętę Haglunda, typową dla biegaczy narciarskich dolegliwość. Mimo zabiegu chirurgicznego nie nastąpiła jakaś zdecydowana poprawa, a do tego Ewelinie przyplątał się dodatkowo uraz w stawie barkowym. Kolejne zabiegi nie dały pożądanego rezultatu i obecnie biegaczka czeka na operację, mającą na celu usunięcie problemów ze stawem skokowym. Następnie podda się kolejnemu zabiegowi związanemu z kontuzją barku.

- Kiedy usłyszałam, że moje kłopoty zdrowotne nadają się do przeprowadzenia operacji, to na mojej

twarzy pojawiła się... radość. Zazwyczaj przecież ludzie na samo słowo „operacja” reagują niechętnie, a ja ucieszyłam się, bo to jest dla mnie nadzieja na to, że w końcu będę mogła spokojnie zajmować się sportem - powiedziała Marcisz w rozmowie z Eurosport.Onet.pl.

Ewelina mimo wielkich kłopotów ze zdrowiem jest optymistką. Zakłada, że w końcu zabiegi i operacje pozwolą jej na rehabilitację, a następnie na powrót do czynnego uprawiania sportu. Jej główny cel to udział w Igrzyskach olimpijskich w PjongCzangu, w których chce nie tylko wystartować, ale też osiągnąć wynik, który pozwoliłby jej przejść do historii polskiego narciarstwa.

Nie pozostaje nam nic innego jak trzymać kciuki za naszą biegaczkę i życzyć jej szybkiego powrotu do zdrowia a następnie do sportu. Udział w igrzyskach olimpijskich byłby jej osobistym sukcesem, ale też promocją Ustrzyk Dolnych.

/ela/

Brązowy Bruno

W rozgrywanych w Stroniu Śląskim konkurencjach alpejskich XXII Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży w Sportach Zimowych - Dolny Śląsk 2016 bardzo dobrze zaprezentowali się zawodnicy Uczniowskiego Klubu Narciarskiego Laworta Ustrzyki Dolne.

Największy sukces zanotował Bruno Łukaszyk (junior B), który w slalomie zdobył brązowy medal. Jest to na pewno ukoronowanie bardzo dobrego sezonu naszego zawodnika. W tej samej kategorii Piotr Karabanowski zajął 14 miejsce.

Wśród junierek B najlepsze miejsce - 11 zajęła Helena Karabanowska w super kombinacji. W tej samej konkurencji wśród chłopców 11 miejsce zajął Bruno Łukaszyk, a Piotr Karabanowski 18.

W kategorii juniorów A 10 miejsce w slalomie zajął Maciej Regiel, Maciej Mirek 16 a jego siostra Katarzyna 14.

W kilkudniowej batalii nasi alpejczycy łącznie zdobyli 34 pkt. w klasyfikacji Ministerstwa Sportu zajmując 7 miejsce wśród 38 klubów sklasyfikowanych w Olimpiadzie. Po 17 pkt. zdobyli juniorzy i juniorki B oraz juniorzy i juniorki A.

/ela/

Piąta edycja halówki zakończona

Straż Graniczna górą

Zakończyły się rozgrywki V Ustrzyckiej Ligi Futsalu - 2015/2016. Zwycięstwo odnieśli halowi piłkarze reprezentujący Straż Graniczną, a królem strzelców został Michał Szatkowski również ze Straży Granicznej.



fot. M. S. Mazurkiewicz

W niedzielę 13 marca zakończyły się trwające od listopada 2015 r. rozgrywki V Ustrzyckiej Ligi Futsalu. W ostatnim rozegranym meczu w turnieju zmierzyli się Straż Graniczna z ZPK Czarna. Wygrali pogranicznicy wynikiem 6:2, a dwie kolejne bramki zdobył król strzelców turnieju Michał Szatkowski.

W tej edycji ligi wystartowało siedem drużyn. Tytuł mistrzowski zdobyli reprezentanci Placówki Straży Granicznej w Krościenku, na drugim miejscu drużyna o nazwie „Biało-Niebiescy”, w której zagraли piłkarze z Czarnej i Lutowisk, a trzecie ZPK Czarna, którzy reprezentowali tamtejszy Zakład Produkcji Kruszywa.

Najlepszym strzelcem turnieju został Michał Szatkowski ze Straży Granicznej, który uzyskał imponujący wynik 25 strzelonych bramek. Na drugim miejscu uplasował się Filip Fundanicz z zespołu o swojsko brzmiącej nazwie „Sen Sołtysa” z Soliny, który strzelił 22 gole. 18 razy pokonał bramkarzy Łukasz Gnot z zespołu CiT Ustrzyki Dolne co dało mu trzecią lokatę. Najlepszym zawodnikiem turnieju (MVP) został Bartosz Józefiak z zespołu „Biało-Niebieskich”, a najlepszym bramkarzem Mariusz Stądnik z drużyny Straży Granicznej.

W ustrzyckim turnieju strzelono 370 bramek podczas 42 meczów. Do turnieju każda drużyna mogła zgłosić nie więcej niż 20 zawodników, co pozwala stwierdzić, że wystąpiło w nim 140 piłkarzy. Zawody sędziowali sędziowie futsalu z okręgowego związku piłki nożnej w Sanoku: Ryszard Denega, Wojciech Geldmer i Krzysztof Sul.

Kolejna edycja VI Ustrzyckiej Ligi Futsalu ruszy w listopadzie 2016 r. Marian S. Mazurkiewicz

Marcisz na obrazie

Rafał Mruszcak, krakowski artysta jest autorem obrazu przedstawiającego „dynamizm i pozytywną energię” Eweliny Marcisz, zawodniczki MKS Halicz Ustrzyki Dolne i reprezentantki Polski w biegach narciarskich.



Fot. FB/Specialistyczny Gabinet Rehabilitacji Funkcjonalnej i Medycyny Sportowej w Krakowie.

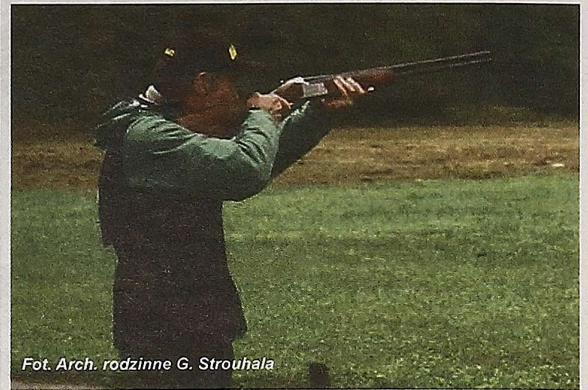
Obraz wisi w Specjalistycznym Gabinet Rehabilitacji Funkcjonalnej i Medycyny Sportowej w Krakowie. Praca artysty ma zachęcać pacjentów do walki o powrót do sprawności. Tego życzymy wszystkim kontuzjowanym jak i samej bohaterce obrazu, która po kontuzji wraca do zdrowia.

Wz

Pro memoria ustrzyckiego olimpijczyka

Odszedł Grzegorz Strouhal

Z dużym opóźnieniem dotarła do redakcji GB informacja o śmierci, pochodzącego z Ustrzyk Dolnych, Grzegorza Strouhala - olimpijczyka, strzelca sportowego, trenera, który zmarł w połowie stycznia i został pochowany na cmentarzu Osobowickim we Wrocławiu.



Fot. Arch. rodzinne G. Strouhala

Grzegorz Strouhal urodził się w 1942 roku w Kawnie. Do Ustrzyk Dolnych przybył wraz z rodzicami, w związku z pracą ojca - Gwidonia Strouhala, pioniera bieszczadzkiego leśnictwa i jednego z pierwszych nadleśniczych w Brzegu Dolnych. To z rodzinnego domu Pan Grzegorz wniósł pasję myślistwa i strzelectwa sportowego. Pierwsze kroki w strzelectwie stawiał na zawodach w Ustrzykach, na strzelnicy sportowej urządzonej na starym stadionie na



Fot. Arch. rodzinne G. Strouhala

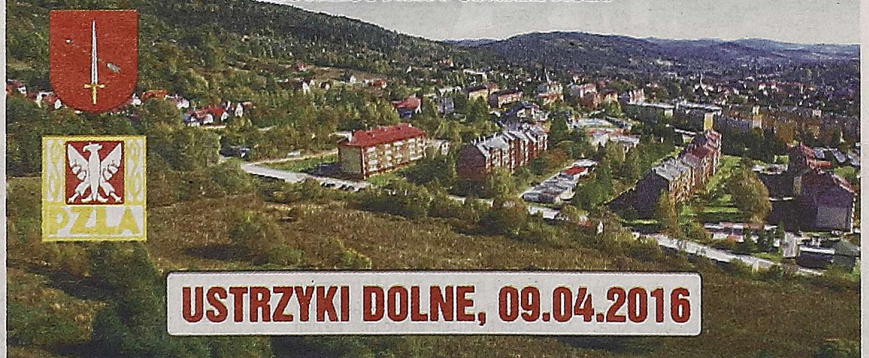
Jasieniu. Po zakończeniu edukacji w ustrzyckim liceum podjął studia kierunku leśnictwa w Krakowie. Równoległe będąc najpierw członkiem WKS Wawelu Kraków, a następnie WKS Śląsk Wrocław rozwijała się jego kariera sportowa. Specjalizował się w strzelectwie do rzutków, tzw. trapie, w którym osiągnął spore sukcesy. Był czterokrotnym mistrzem Polski w tej konkurencji. Największy sukces odniósł w 1972 roku. Najpierw drużynowo wraz z Adamem Smelczyńskim, Januszem Kobylńskim i Witoldem Komorowskim zdobył srebrny medal ME w konkurencji trap 150. Następnie dostąpił zaszczytu reprezentowania Polski na igrzyskach olimpijskich w Monachium, gdzie zajął 35 miejsce.

Po zakończeniu kariery sportowej przez wiele lat trenował młodych strzelców w WKS Śląsk Wrocław. W 1996 roku odniósł swój największy sukces jako trener doprowadzając, do tytułu wicemistrza olimpijskiego w Atlancie Mirosława Rzepkowskiego.

Pasję sportową łączył z myślistwem. Był wieloletnim członkiem Koła Łowickiego Ostoja we Wrocławiu. Mimo znacznego oddalenia od Bieszczadów, póki zdrowia starczało, często odwiedzał swoje rodzinne strony, po to aby chociażby połowić ryby w zalewie solińskim, bo wędkarstwo też było jego pasją.

/ela/

MISTRZOSTWA POLSKI Młodzików, Juniorów Młodszych i Juniorów w Biegach Górskich Stylem Anglosaskim na Krótkim Dystansie MISTRZOSTWA PODKARPACIA



USTRZYKI DOLNE, 09.04.2016





Zespół Basenów
Delfin
w Ustrzykach
Dolnych

zaprasza
do skorzystania
z oferty:

**BILETY BEZ
LIMITU**
– 12 zł/osobę

za nielimitowane
jednorazowe
wejście
na basen kryty.

JULIA HOLEWIŃSKA

Skarpety i papiloty,

człki o tym,
co zaszło
w tożsamość

PREMIERA:
13.03.2016

ROBERT DROBNIUCH
KATARZYNA
BRONIEWSKA-HABUREK
MAYA
PIETRASZEWSKA-KOPER

ESKIMÓW
KRYCHA OLEJOWA, TENISZE KUBIENIA,
BOBSEK, HILALIK, ROBERT LUSKOSIŃSKI

TEATR „MASKA” w RZESZOWIE

ul. Hołubka 10, 43-100 Rzeszów
tel. (017) 34 22 11 11, 34 22 11 22
www.teatrmaska.pl

www.teatrmaska.pl



OGŁOSZENIE

Na podstawie art. 28 oraz art. 38 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2015 r., poz. 1774, ze zm.) oraz § 3 ust. 1, § 13 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (Dz. U. Nr 207, poz. 2108, ze zm.)

Wójt Gminy w Czarniej ogłasza I przetarg ustny nieograniczony

na sprzedaż nieruchomości gruntowej niezabudowanej nr ew.: 177/1 o powierzchni 2,0258 ha położonej w miejscowości Olchowiec, gm. Czarna, dla której Sąd Rejonowy w Lesku, VII Zamiejscowy Wydział Ksiąg Wieczystych w Ustrzykach Dolnych prowadzi księgę wieczystą nr KS2E/00023830/8.

Niewielki obszar działki objęty jest Miejscowym Planem Zagospodarowania Przestrzennego „Chrewt-1” o przeznaczeniu pod teren zabudowy wypoczynkowej i usług turystycznych. Pozostała część nieruchomości jest przeznaczona wg. Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego gminy Czarna jako teren leśnej gospodarki łąkarskiej oraz teren rozwoju osadnictwa.

Cena wywoławcza: 281 000,00 zł (słownie: dwieście osiemdziesiąt jeden tysięcy 00/100)

Wadium: 28 100,00 zł (słownie: dwadzieścia osiem tysięcy sto złotych 00/100). Do ceny sprzedaży zostanie doliczony podatek VAT.

Przetarg odbędzie się w dniu 25 kwietnia 2016 r. w Urzędzie Gminy, Czarna Góra 74, pokój nr 3 (parter) o godzinie 12.00.

Ogłoszenie o przetargu zostało wywieszane na tablicach ogłoszeń w Urzędzie Gminy, opublikowane na stronie internetowej www.czarna.pl oraz w Biuletynie Informacji Publicznej – www.bip.czarna.pl. Szczegółowe informacje dotyczące w/w nieruchomości można również uzyskać w Urzędzie Gminy w Czarniej, Czarna Góra 74, 38 – 710 Czarna, nr tel. 13 461 90 09, wew. 39, pokój nr 5.

Wójt Gminy Czarna
mgr Bogusław Kochanowicz

MEDYTACJE SŁOWNO-MUZYCZNE z JANEM PAWŁEM II

Poezje i dramaty
Karola Wojtyły

Magdalena Markiewicz – recytacja
Marek Skrukwa – wiola da gamba
Medytacje to program artystyczny, prezentujący fragmenty poezji i dramatów Karola Wojtyły w adekwatnej nastrojowo oprawie muzycznej. Teksty recytuje aktorka i wokalistka scen krakowskich Magdalena Markiewicz. Warstwę muzyczną opracował i wykonuje na violi da gamba dr Marek Skrukwa- teolog i muzyk.

Lesko - 16 kwietnia 2016 - godz. 16.00
sala widowiskowa
Bieszczadzkiego Domu Kultury.

Bilety w cenie 10 zł do nabycia w sekretariacie BDK od 4 kwietnia.



OGŁOSZENIA DROBNE

OGŁOSZENIA DROBNE

OGŁOSZENIA DROBNE

* Zwrot podatku z pracy, rodzinne, urlopowe: Niemcy, Holandia, Austria, Anglia, Belgia, Norwegia. Tel. 71 385 2018, 601 759 797, e-mail: am.ferenc@wp.pl.

* Sprzedam mieszkanie o pow. 30 m² (2 pokoje, kuchnia, łazienka, przedpokój) w Ustrzykach Dolnych przy ul. Nowej. Cena: 75 tys. Tel. 888 467 701.

* Sprzedam garaż w Ustrzykach Dolnych nad rzeką obok hali sportowej. Tel. 605 824 123.

* Kupię wojenne przedmioty: szable, bagnety, helmy, czapki, mundury, odznaki, sztandary oraz stare motocykle – części: silniki, ramy, baki, koła, kosze. Tel. 505 529 328.

* Kolekcjoner kupi stare auta: Syrena, Warszawa, Mikrus, Fiat, Wołga, Gaz, Moskwić, Zaporoziec, Nysa, Garbus i inne ciekawe oraz wszelkie części. Tel. 505 529 328.

* Tanio sprzedam mieszkanie o pow. 57 m² w Ustrzykach Dolnych przy ul. Sobieskiego. Tel. 515 102 855.

* Sprzedam mieszkanie do remontu o pow. 67 m² (3 pokoje, 1 piętro, wymienione okna, blok z cegły, ocieplony, ciche, spokojne mieszkanie) w Ustrzykach Dolnych przy ul. Gombrowicza 11. Cena: 155 tys. zł. Tel. 606 851 965 lub 0049 693 005 8595.

* Sprzedam dom 75 m² wraz z działką i zabudowaniami 7,41 ara w miejscowości Łodyna. Wszystkie media (woda, prąd, gaz, Internet, telefon) i ogrzewanie CO. Cena do uzgodnienia. Tel. 13 461 4311.

* Sprzedam działki budowlane 10- arowe w Równi, atrakcyjnie położone, z ładnym widokiem. Tel. 13 440 1363 (po godz. 16.00).

* Sprzedam dom na wsi lub wynajmę. Warunki do uzgodnienia. Tel. 607 307 214 lub 601 874 611.

* Sprzedam mieszkanie własnościowe o pow. 55 m², dwupoziomowe w zabudowie szeregowej w Ustrzykach Dolnych przy ul. Gombrowicza. Na parterze: salon, aneks kuchenny, łazienka, toaleta; na piętrze: 2 pokoje, hol. Cena do uzgodnienia. Tel. 607 042 899.

* Sprzedam mieszkanie własnościowe o pow. 58 m², 3- pokojowe na I piętrze w Ustrzykach Dolnych przy ul. Słonecznej. Tel. 695 729 312.

* Sprzedam działkę 35 arów w Ustrzykach Dolnych ul. Przemysłowa z warunkami zabudowy: dom mieszkalny i budynek gospodarczy. Działka ładnie położona, widok na górę Żuków, woda, prąd, kablówka na miejscu. Cena 2600 zł/ar. Tel. 501 231 783.

Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna
im. prof. Eugeniusza Wanika
w Ustrzykach Dolnych

ZAWIADAMIA

Obywatelki i Obywateli
o wystawie

WYKORZENIENI

w związku z 65 rocznicą
Akcji H-T

Wystawę można oglądać w holu biblioteki
od 10.05 do 18.06.2016 r.
od poniedziałku do soboty
w godzinach pracy
PiMBP

www.bieszczadzka24.pl
e-mail: redakcja@bieszczadzka24.pl
tel./fax 13-461-2816

Redakcja: „Gazeta Bieszczadzka”, 38-700 Ustrzyki Dolne,
ul. Rynek 17

Redaktor naczelny: Paulina Bajda
Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i poprawiania materiałów, redagowania ich i opatrywania własnymi tytułami i śródtytułami. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy tylko na nośnikach cyfrowych lub pocztą elektroniczną. Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada.

Ogłoszenia i reklamy: cena za 1 cm² na stronie ogłoszeniowo-reklamowej: czarno-biały - 1,00 zł netto, kolor - 1,50 zł netto. Szczegółowy cennik ogłoszeń i reklam: www.gb.media.pl/zakladka:reklama-cennik. Redakcja zastrzega sobie prawo odmowy przyjęcia reklamy lub ogłoszenia. Prenumerata: „Ruch” S A Oddział w Rzeszowie. Numery archiwalne do nabycia w redakcji.

Czasopismo zrzeszone w Polskim Stowarzyszeniu Prasy Lokalnej
Nakład 1600 egz. ISSN 1231-9333

Wydawca: Ustrzycki Dom Kultury;
38-700 Ustrzyki Dolne; ul. 29 Listopada 31

Druk: Polska Press Sp. z o. o.
DRUKARNIA: 39-402 Tamorzec;
ul. Mechaniczna 12; tel. 15-878-19-00.





KIEROWCA kat. C+E na kierunku GRECJA/Turcja
„KIEROWCO”
dołącz do stałego grona Kierowców
Grupy OMEGA Pilzno.

W obecnej chwili Grupa OMEGA Pilzno zatrudni Kierowców z kat. C+E w ruchu międzynarodowym.

Zapraszamy do współpracy również osoby bez doświadczenia.

Trasy: do 2 tygodni, Turcja/Grecja/Bulgaria
 Obsada: pojedyncza lub podwójna
 Typ auta: plandeka, tandem
 Zapewniamy:

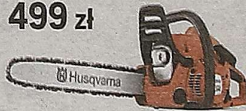
- terminowe i atrakcyjne wynagrodzenie,
- przestrzeganie norm czasu pracy kierowców,
- gwarantujemy stałe trasy

Szczegółowe informacje telefonicznie pod numerami:

tel. +48 14 6467 153
 tel. +48 14 6467 188
 GSM: +48 519 069 402
 GSM: +48 604 913 882

WIOSENNE OKAZJE

PILARKI ELEKTRYCZNE
 I SPALINOWE ceny już od
499 zł



WYKASZARKI
 Ceny promocyjne od **999 zł**



KOSIARKI ceny już od
899 zł



Kosiarki automatyczne
 AUTOMOWER® ceny już od
4 949 zł



TRAKTORKI ceny już od
6 800 zł



RIDERY ceny już od
11 090 zł

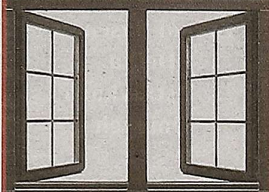


AUTORYZOWANY DILER PREMIUM ORAZ SERWIS

„SAN-TECH”: SANOK, ul. Kochanowskiego 1A, tel.: 13 463 45 86 • LESKO,
 ul. Piłsudskiego 27, tel.: 13 469 72 73 • USTRZYKI DOLNE, ul. Rynek 27/28,
 tel.: 13 471 18 95 • BRZOZÓW, ul. Kościuszki 4 tel.: 13 434 02 27

Husqvarna
 READY WHEN YOU ARE

MORAWSKI
OKNA
I DRZWI



ROLETY
BRAMY GARAŻOWE
DRZWI WEWNĘTRZNE

38-700 Ustrzyki Dolne
 ul. 29 Listopada 47
 tel.: (13) 492 78 84,
 kom. 693 781 547
 e-mail: flu.morawski@wp.pl
 www.oknadrzwi.ustrzyki.pl

NAJTANIEJ W OKOLICY

EFL
 GRUPA CRÉDIT AGRICOLE

Wybierz nasz
pomysł na leasing

PRZEDSTAWICIELSTWO W SANOKU
 38-500 Sanok, ul. Orzeszkowej 5
 tel. 13 464 22 64, 13 464 22 66



„Dzień Zmartwychwstania rozjaśnijmy twarze ludzkie! Pascha
 Pańska, Pascha! Od śmierci do życia i od ziemi do nieba, Chrystus
 Bóg nas wiedzie! Pieśń zwycięstwa zwycięzców...”

Starycytna pieśń paschalna

Z okazji
 Świąt Wielkanocnych

Składamy najlepsze życzenia wszelkiej
 pomyślności i szczęścia a także wielu
 łask od Chrystusa Zmartwychwstałego
 oraz
 spełnienia wszystkich planów
 i marzeń w życiu osobistym i zawodowym

Marek Andruch
 Starosta Bieszczadzki

Artur Woźny
 Wicestarosta Bieszczadzki

Ryszard Urban
 Przewodniczący Rady Powiatu



Oby wielkanocny czas
 umocnił naszą wiarę
 i nadzieję
 oraz stał się dla nas
 źródłem siły
 i wytrwałości
 w stawianiu czoła
 przeciwnościom losu
 życia

Bogusław Kochanowicz
 Wójt Gminy Czarna
 Jan Podraza
 Przewodniczący
 Rady Gminy

„SZWAGIER MEBLE”

poleca meble
 na zamówienie klienta,
 pomiary
 i doradztwo gratis,
 ceny konkurencyjne

Zapraszamy:
 Nowosielce 313
 tel. 0602 465 102

Reklama na
 www.bieszczadzka24.pl
 dociera na
CAŁY ŚWIAT

Informacje w redakcji
 od poniedziałku do piątku
 w godzinach 8.00-15.00
 oraz pod adresem
 redakcja@bieszczadzka24.pl



Serdeczne życzenia zdrowia, pomyślności,
 miłych spotkań w gronie rodziny i przyjaciół
 oraz wszelkiej pomyślności z okazji zbliżających
 się Świąt Wielkanocnych
 życzą

Burmistrz Ustrzyk Dolnych Przewodniczący Rady Miejskiej
 Bartosz Romowicz Bogdan Ferenc



Sprzedż telefonów/komórkowych sieci PLUS
 Umowy indywidualne i dla firm
 Umowy mix, przedłużanie umów



FHU „ADAM”
 ul. 29 Listopada 26, 38-700 Ustrzyki Dolne
 tel. 13/461 24-54; 661 221 309